Nr. 92. Sobota, 22 Kwietnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy nadał kanceliście c. k. sądu powiatowego w Janowie Władysławowi Stanuchowskiemu posadę adjunkta tabuli krajowej i miejskiej we Lwowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała dotychczasowego nauczyciela szkoły męzkiej imienia Czackiego we Lwowie Nehemiasza Landaua kierującym nauczycielem, a dotychczasowego nauczyciela szkoły u św. Maryi Magdaleny Władysława Kropińskiego nauczycielem tejże szkoły. Dalej mianowała c. k. Rada szkolna krajowa rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Michała Ślusara w Dźwinogrodzie, Stanisława Lewickiego w Jasieniu, Michała Sij ka w Laszkach murowanych i Antoniego Ferentzego w Podzameczku, zaś tymczasowego nauczyciela szkoły filialnej w Jaryczowie Józefa Dültza rzeczywistym kierującym nauczycielem tejże szkoły.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 kwietnia.

We Francyi od wejścia Freycineta do gabinetu spostrzegać się dają same tylko symptomy pokojowe. Już sam fakt, że cały epizod z generałem Skobelewem przeminął w Paryżu bez żadnego głośniejszego manifestowania uspionych marzeń odwetowych w porozumieniu i w związku z Rossyą, musiał sprawić zadowalniające wrażenie w całej Europie a szczególnie w Berlinie. W pierwszych latach po wojnie każdemu dyplomacie berlińskiemu wydawało się niepodobnem przypuszczenie, że w kilka lat później przybędzie do Paryża, do ogniska szowinizmu i marzeń odwetowych, taki głośny reprezentant przewrotów zewnętrznych jak generał Skobelew, że wygłosi taką ognistą mówkę i zostanie przyjęty milczeniem, wymowniejszem stokroć niż kilka uspakajających not dyplomatycznych. Uważanoby to wówczas pewnie za stan idealny, za szczyt marzeń pokojowych. Że dziś fakt ten nie sprawił takiego wrażenia, to przypisać należy tej tylko okoliczności, iż na widnokręgu politycznym pojawiły się nowe chmury, a w grę weszły motywa wojenne głębsze i trwalsze od szowinistycznych gróźb odwetowych. Więcej na Wschód niż ku Paryżowi zwraca się niespokojna uwaga Niemiec, a wszystko, co ze Wschodu zwiastuje w bliższej lub dalszej przyszłości zawikłania, sprawia głębsze i silniejsze wrażenie, aniżeli wszelki symptom pokojowy z Paryża.

Nietylko stosunek Francyi do Niemiec przedstawia się za rządów Freycineta pomyślniej niż kiedykolwiek od r. 1870. Także wobec innych państw Francya usunęła wszystko, co wywołać mogło jakie nieporozumienie lub zamącało już harmonię sąsiedzką. Z Włochami n. p. Freycinet daleko przyjaźniejsze zawiązał stosunki aniżeli jego poprzednicy. Tunis nie wyszedł Włochom z pamięci, ale nie same usadowienie się Francuzów w Tunisie niepokoiło i drażniło tak Włochy, jak obawa, że podbój ten jest tylko początkiem systematycznej agressywnej akcyi francuskiej na Wschodzie, mianowicie tam, gdzie włoskie interesa są szczególnie drażliwe. Gambetta postępował w sprawie Tunisu tak bezwzględnie wobec Włoch, tak nieszczęśliwy był w forytowaniu Roustana, że obawa Włochów miała uzasadnienie. Dziś Freycinet, jeżeli nie rozproszył jeszcze zupełnie obaw włoskich, co zapewne nie powiedzie się żadnemu rządowi francuskiemu, dopóki interesa włoskie krzyżują się na Wschodzie z francuskiemi — to w każdym razie znacznie je uśmierzył. Za czasów Gambetty traktat handlowy między Francyą a Włochami nie znalazłby był tak chętnego przyjęcia i rychłego załatwienia, jak w tej chwili. Wreszcie i wobec Wschodu Europy Freycinet okazał w swojej polityce dążność umiarkowaną i konserwatywną tem, że w sprawie Dunaju zbliżył się do Austryi, nie oglądając się bynajmniej na niezadowolenie Rumunii, której mężowie stanu na prawdę zaczęli już uważać Francyę za sprzyjającą ich skrytym planom.

I w polityce wewnętrznej Freycinet niezawodnie wprowadziłby okres umiarkowania, gdyby mu tylko w tem nie przeszkadzano. Sam Gambetta zachowuje się dotąd wcale lojalnie. Mniejsza o to, czy na prawdę nie chce tak rychło wracać do steru, czy tylko nie jest jeszcze tak pewnym siebie, aby dać hasło do stanowczego wystąpienia, dość jednak na tem, że nie prowadzi bynajmniej zapowiadanej w pierwszej chwili przez konserwatystów walki podjazdowej. Jakiś czas zdoła Gambetta poskromić i własny impet i niecierpliwość swoich adherentów, ale długiego spokoju nie można wróżyć dzisiejszemu ministerstwu. Stronnictwo republikańskie, stanowiące tak imponującą większość w Izbie i senacie, uważa umiarkowanie za dowód słabości lub nieudolności, a wszelką dążność do utrzymania obecnego stanu bez nowych eksperymentów za cofanie się wstecz. Tego pojęcia nie przełamie Freycinet całą powagą swoją. Za każdej republiki pojęcie to stanowiło źródło ciągłych przesileń i zmian politycznych.

Delegacye.

Wiedeń, 19 kwietnia.

(*G*) Telegram streścił wam bardzo obszernie przebieg wczorajszych obrad w komisyi delegacyi austryackiej, tak że poprzestałem w ostatnim moim liście tylko na sprawozdaniu z obrad komisyi węgierskiej. Uzupełniając jednak streszczenie telegraficzne, przesyłam wam dodatkowo oświadczenie pana ministra wojny, złożone w komisyi delegacyi austryackiej.

Jako referent komisyi del. Russ wytknął, że zawiodły przypuszczenia i rachuby, na których rząd przed trzema miesiącami oparł swój preliminarz kredytu 8-milionowego, oświadczył, że można wprawdzie chwilę obecną uważać za porę niewłaściwą jeszcze do roztrząsania wypadków, mniemał jednak, że o ileby sam rząd zechciał dać niektóre wyjaśnienia, byłyby one pożądane. Mianowicie chodziłoby o informacye, czy i o ile w ogóle powiodło się stłumić powstanie i jaki wpływ wywarły operacye wojskowe na ekonomiczny stan kraju? jakich jeszcze potrzeba środków wojskowych, i jakich zarządzeń administracyjnych w celu trwałej pacyfikacyi?

Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt oświadcza, że chwilowo nie ma jeszcze dostatecznego materyału do przedstawienia dokładnego obrazu przeprowadzonych operacyj wojskowych; do zoryentowania się wystarczy atoli już szkic przebiegu powstania i akcyi. W pierwszych czasach, gdy wojska wysłane na widownię powstania nie były jeszcze dotarły do miejsc przeznaczenia, główne zadanie polegało na tem, żeby zabezpieczyć stojące tam już załogi i główne komunikacye. W skutek poprzednich bowiem kilkakrotnych redukcyj wojsk okupacyjnych liczba ich była minimalna, tak, że przed nadejściem posiłków bezpieczeństwo załóg niemal wyłącznym było przedmiotem troski. Zadanie to przeprowadzono najzupełniej, gdyż nie ustąpiono ani z jednej stacyi wojskowej. Po nadejściu posiłków rozpoczęły się operacye, które minister kreśli w ogólnych zarysach, a których rezultat zamyka się w fakcie, że okolice objęte powstaniem w rzeczy głównej są oswobodzone od oddziałów powstańczych, komunikacye na wszystkich punktach zupełnie zabezpieczone, a tylko małe bandy powstańcze w rozsypce przebiegają kraj po opryszkowsku. Co do

---

BRACIA SYAMSCY

Erckmann-Chatrian: *Les Rantzau, pièce en quatre actes.*

(Dokończenie.)

Nadchodzi Jan. Florencyusz półsłówkami odkrywa mu rezultat swojej misyi. Jan się gniewa, mówi gwałtownie i prawie wyrzuca za drzwi starego nauczyciela, a rozdrażniony do najwyższego stopnia spokojną rezygnacyą córki, chwyta ją gwałtownie za obie ręce, oświadczając groźnie, że musi spełnić jego wolę.

— Śmiej mi powiedzieć: nie! — woła w szalonym gniewie.

— Nie! — odpowiada Ludwika z uszanowaniem ale stanowczo.

Ojciec gwałtownem pchnięciem rzuca ją na ziemię i wybiega, mówiąc do siebie:

— Uciekam, bo byłbym gotów ją zabić!

Moralnie już ją zabił. Trawiąca gorączka rzuciła ją na łoże. W chwilach przytomności postanawia zamorzyć się głodem. Cała wieś mówi tylko o niebezpiecznej słabości Ludwiki; Jerzy jak cień snuje się nieustannie około domu stryja i wyznaje Florencyuszowi swoją miłość dla Ludwiki i pewność jej wzajemności. Poczciwy bakałarz nie umie sobie wytłómaczyć, dlaczego oboje młodzi przed ludźmi zawsze odzywali się wzajemnie o sobie z cierpkością i sarkazmem. Jerzy przyznaje się także ojcu ze swemi uczuciami. Jakób ani chce słuchać i przeklina go prawie.

Tymczasem Ludwika jest już bliską śmierci. Lekarze oświadczają, że nie ma sposobu niedopuścić zamorzenia się dobrowolnego głodem (widocznie *la soude oesophagique* nie była jeszcze znaną w Alzacyi). Jan Rantzau rozpacza.

— Ależ nieszczęśliwy! — woła na niego Florencyusz — zbawienie dla twojej córki jest w domu twego brata Jakóba! Jerzy i Ludwika kochają się.

To dla Jana uderzenie piorunu!

Wieczór zapada: widzimy Jana zamyślonego, siedzącego na ławce przed swoim domem. Nie chciałby on jeszcze uwierzyć słowom starego powiernika miłości Ludwiki i Jerzego; waha się; duma jego nie chce się ugiąć, nienawiść odwraca go od drzwi brata. Ale on kocha nad wszelki wyraz swoją córkę, a ta córka umiera. Z nagłem postanowieniem zbliża się do drzwi Jakóba i dzwoni. Po chwili drzwi te otwierają się i na progu staje Jakób z lampą w ręku.

— Czego chcesz? — pyta, stojąc jakby nie chciał dopuścić bratu wejścia.

— Pomówić z tobą!

— Idź sobie, nie mamy z sobą nic do mówienia!

— Ludwika kocha Jerzego; przychodzę prosić cię, żebyś na ich związek zezwolił.

— Nigdy!!

— Ależ ona umrze!

— A cóż mię to obchodzi?

— Więc pozwoliłbyś, żeby twój syn umarł?

— No, wejdź....

To zakończenie aktu jest porywające, szczególnie w ustach takich artystów jak Got i Maubant.

Gdy się to dzieje, Jerzy w pojedynku ranił eleganckiego leśniczego, a Florencyusz zawiadomił oboje młodych, że małżeństwo ich już jest przez obu braci postanowione — ale za jaką cenę!...

Jakób, korzystając ze stanowiska, jakie mu nadało wystąpienie starszego brata jako strony proszącej, ułożył i spisał, a Jan przyjął już we wszystkich szczegółach akt, który ma być uroczyście podpisany przez dwóch braci i ich dzieci w pokoju, w którym niegdyś mieszkała i gdzie umarła matka niezgodnych braci. Florencyusz czyta głośno ten akt, który unieważnia testament ojca, oddaje Jakóbowi na własność dom rodzicielski, zajmowany przez Jana od śmierci ojca, i zmusza go do różnych innych ciężkich ustępstw, między innemi owa kupiona przez Jana łąka staje się własnością Jakóba i na wieczną pamiątkę jego zwycięztwa nazywać się odtąd będzie *le Malgré Jean*.

Jakób podpisuje ten akt z miną tryumfującą. Jan, który w tej chwili myśli tylko o życiu i szczęściu swojej córki podpisuje bez wahania, prawie z zadowoleniem. Przychodzi kolej na Ludwikę, ale Jerzy, który z gniewem słuchał czytania aktu, wyrywa jej pióro z ręki.

— Nie! — mówi do ukochanej narzeczonej — ty tego nie podpiszesz! Dość już tych grzesznych nienawiści, nie chcę ich więcej!

I odwracając się do swego ojca zaklina go, aby zrzekł się tego niebraterskiego kontraktu i wskazując na portret swojej babki, woła:

— W imię tej, która was obu w swojem łonie nosiła i swojem mlekiem wykarmiła wśród tych rodzinnych murów, w imię waszej matki, której obadwaj przyglądaliście tu ostatnie tchnienie, zagłuszcie wasze niechęci, zapomnijcie dawnych uraz!

Jakób wzruszony drze w kawałki niegodny kontrakt, dwaj bracia z szczerem uniesieniem rzucają się wzajem w objęcia, a Ludwika i Jerzy płaczą z radości w długim uścisku....

— Co za szczęście! — woła stary Florencyusz.

— Ale czy to na długo tak zostanie? — dodaje z cicha jego żona.

— Bądź spokojną, miłość silniejszą jest niż nienawiść! To już zależeć będzie od tych dwojga młodych i od ich dzieci, które niedługo swemi białemi rączkami trzymać będą połączonych swoich dziadków.

Wspomniałem wyżej, że zakończenie, odmienne w komedyi, naturalniejszem jest i efektowniejszem niż w powieści, gdzie młodzi zwyciężają wprawdzie i zyskują pozwolenie na połączenie się węzłem małżeńskim, ale starzy bracia pozostają jak byli w nieprzyjaznem usposobieniu, co bez wątpienia stanowi niezupełność szczęścia młodej pary. Być może, że który z krytyków uczynił tę uwagę po przeczytaniu powieści, a może też autorowie, którzy niezaprzeczenie posiadają niepospolity temperament sceniczny, przewidzieli, jak korzystny efekt nada końcowej scenie ten zupełny tryumf miłości nad nienawiścią. W każdym razie sztuka na tem wiele zyskała.

Można w *Braciach Rantzau* upatrywać niejakie podobieństwo do *Braci niezgodnych* Kotzebuego, do *la Taverne des Truveres*, jeżeli kto chce, nawet do *Romea i Julii* — to prawda, główna treść nie jest nową, ale forma jest nowa i świetna prawdziwym, zdrowym naturalizmem. Że życie mieszkańców Alzacyi z ich obyczajami jest tu ze wszystkiemi szczegółami jak najwierniej przedstawione, to prawie zbytecznem jest doda-

wpływu, jaki operacye wojskowe wywarły na ludność, p. minister stwierdza, że miejscowości, które na początku zastawano zupełnie opuszczone, później zaczęły się na nowo zaludniać, naprzód kobietami, a nakoniec w większej części także już ludnością męską, która bierze się do wiosennych robót rolniczych. Wśród takich okoliczności wolno spodziewać się, że powoli cały obszar powstania powróci do stosunków normalnych. Minister oświadcza dalej, że obszerne raporty, które świeżo nadeszły od dowódców wojsk na widowni powstania, jasno wykazują, iż w Bośnii, gdzie w skutek powstania po części objawiało się zaniepokojenie, zapanowało już zupełnie inne usposobienie, że nawet w Krainie, gdzie już za czasów panowania tureckiego niespokój był największy, panuje usposobienie stosunkowo spokojne i że wedle tychże raportów z całą otuchą przypuścić można, iż rekrutacyę nietylko w powiatach bośniackich, lecz i w niektórych okolicach Hercegowiny będzie można przeprowadzić bez wielkich trudności. Przy tej sposobności minister nadmienia, że rząd, zamierzając zaprowadzić w Bośnii i Hercegowinie system wojskowy, bynajmniej nie myślał o wielkiem wzmocnieniu obronnej siły monarchii, ani też o utworzeniu osobnej armii bośniackiej, lecz trzeba było zarządzić rekrutacyę, aby zwolna przyzwyczajać ludność do uiszczania się z powinności wojskowej, od czego zawisło przyzwyczajenie jej do porządku w ogóle. Z góry zamierzano wybrać tylko 1200 rekrutów, z których 400 ludzi miało się użyć na utworzenie czterech oddziałów instrukcyjnych, 200 ludzi do żandarmeryi, 600 zaś do pociągów. Tego zamiaru rząd i teraz się trzyma, a wykonanie go będzie pierwszym fudamentem dalszego rozwoju obronności kraju. Jakkolwiek zaprzeczyć nie można, że z rozpisania rekrutacyi ci, którzy już dawniej ludność tamtejszą podburzali, skorzystali do wzniecenia powstania, o odstąpieniu od przeprowadzenia rekrutacyi z pewnością ani pomyśleć nie można. Trzeba ją przeprowadzić koniecznie w interesie zachowania powagi monarchii. Prawdopodobnie rozpocznie się rekrutacya w maju, potrwa około sześciu tygodni, a do obserwowania wrażenia tego kroku będzie potrzeba około czterech tygodni, zanim się przystąpi do zamierzonych redukcyj wojsk na terytoryum okupacyjnem. Na tem też polega szczegółowy preliminarz zażądanego teraz od delegacyj kredytu. Minister wynurza dalej przekonanie, że wraz z stłumieniem powstania trzeba pomyśleć także o zabezpieczeniu się nadal przeciw podobnym wypadkom. Zabezpieczenie to polega na niektórych budowach fortyfikacyjnych, obmyślanych na skalę bardzo skromną, na najzbędniejszych budowlach dla pomieszczenia wojsk i nakoniec na utrzymaniu i zbudowaniu dróg i komunikacyj wojskowych, wzdłuż których wypadnie zbudować używane już przez Turków strażnice czyli *Karaule*. Fortyfikacye mają być wzniesione nasamprzód pod Foczą, Mostarem i Gorazdą, a to dla zabezpieczenia koniecznej na wszelkie ewentualności linii wzdłuż rzeki Dryny, a będą wykonane na sposób najskromniejszy i najprostszy. Budowle dla pomieszczenia wojsk muszą bądź co bądź być zbudowane tak, aby z nich bronić się można, albowiem głównem zadaniem ich jest, żeby ich bronić można także bardzo słabą tylko załogą, aby większą część wojsk mieć do dyspozycyi poza miejscem załogi. Co się tyczy robót fortyfikacyjnych w Krywoszy, minister z wielkim przyciskiem mówi o strategicznej ważności tej nieurodzajnej i mało zaludnionej okolicy, z której zupełnie panuje się nad portem kotarskim; i tu właśnie budowle muszą być nieco droższe dla stosunków terenu i dla trudnego dowozu materyałów. Co do dróg i komunikacyj nakoniec, sieć ich musi być uzupełniona co najmniej ścieżkami na górach ponad dolinami. Ministerstwo wojny ograniczyło się w swych wnioskach na kwocie najnieodzowniejszej. Minister szczególniej jeszcze podnosi okoliczność, że suma zażądana na wszelkiego rodzaju budowle jest preliminowana już na cały rok; na te cele więc rząd nie będzie już domagał się żadnego dalszego kredytu na rachunek roku bieżącego.

KORESPONDENCYE

Berlin, 20 kwietnia.

□ Sprawa kościelna nietylko sama przez się, lecz dla całej polityki naszej wewnętrznej tak jest ważną, że z przebiegu dzisiejszych obrad w łonie komisyi Izby panów choć krótko winienem zdać sprawę. Podnoszę przy tej sposobności, że obrady komisyi sejmowych są o tyle tajne, iż sprawozdawcy gazet przystępu do nich nie mają; z komisyi Izby poselskiej łatwo jednak o wszystkiem dowiedzieć się można, gdyż posłowie sami przesyłają dziennikom krótkie sprawozdania. Inaczej postępuje sobie Izba panów, która nie uwzględnia wymagań czasów dzisiejszych, i nie dba o to, aby publiczność szersza czem prędzej dowiedziała się o wszystkiem. Członkowie komisyi przyrzec muszą, że przynajmniej w sprawach ważniejszych nie będą udzielać gazetom informacyi z posiedzeń. Tak samo działo się obecnie przy obradach kościelno-politycznych. Mimo to jednak w sejmie znano już dziś rano treść referatu hrabiego Lippe, i dowiedziano się także później o przebiegu samych obrad.

Hrabia Lippe żąda najprzód, aby władzy dyskrecyonalnej udzielono rządowi na czas nieograniczony czyli właściwie bez wszelkiego ograniczenia, podczas kiedy strony kompromisowe i później znaczna większość sejmu zgodziła się na to, że przyznać można tę władzę tylko na przeciąg jednego roku, aby tym sposobem zniewolić rząd do przyspieszenia układów z Stolicą Apostolską. Wiadomo, że władza dyskrecyonalna odnosi się do zwalniania z przysięgi na ustawy majowe administratorów dyecezalnych i do wypłacania pensyi duchowieństwu w tych dyecezyach, gdzie to nie nastąpiło jeszcze dotychczas; w końcu zarząd państwowy majątków biskupich w dyecezyach osieroconych mógłby być zaprowadzonym tylko za wyraźną uchwałą ministerstwa, a nie *eo ipso*, jak opiewają ustawy majowe.

Minister Gossler oświadczył, że przeciąg jednego roku jest terminem zbyt krótkim, i prosił, aby porę tę przedłużono. Hrabia Lippe nie mógł wniosku swego przeprowadzić; większość komisyi przychylna kompromisowi uchwaliła oddanie władzy dyskrecyonalnej w ręce rządu na dwa lata.

Inne paragrafy ustawy kompromisowej nie napotkały u sprawozdawcy opozycyi; sądził on, że mianowicie biskupi wygnani wrócić mogą do dyecezyj swoich, skoro ich król ułaskawi. Do tego paragrafu chcieli liberali wtrącić słowo jedno tylko, lecz ważne. Paragraf miał opiewać, że biskupi do „dawniejszych“ dyecezyj swoich mogą być powołani, przez co by się uznało, że zostali prawnie złożeni z urzędu i że prawnie nie wolno im piastować go teraz, dopóki nie zostaną powołani. Sprawozdawca komisyi stawia dalej wniosek, aby obowiązek donoszenia rządowi o nominacyi duchownych został już teraz uregulowany i aby w pewnych okręgach bez wyraźnego pozwolenia rządowego żaden kapłan nie mógł fungować, nawet chwilowo w zastępstwie. Wiadomo, że oba te paragrafy z pierwotnego projektu rządowego zostały wykreślone przez strony kompromisowe. Zniesienie egzaminu „kulturnego“ i instytucyi księży rządowych pochwala hr. Lippe.

Ze strony rządu złożono oświadczenie, że kompromis nie napotka opozycyi, rząd jednak życzy sobie, aby zamiast zupełnego zniesienia egzaminu „kulturnego“ ustanowiono ostrzejsze przepisy o wykształceniu młodzieży poświęcającej się stanowi duchownemu.

Obrady komisyi nie zostały jeszcze dzisiaj ukończone; może się uda zakończyć je jutro; wątpię, aby miały potrwać do dnia trzeciego. O ostatecznym wyniku obrad uwiadomię was czem prędzej.

SPRAWY MONARCHII

Od osoby doskonale obznajomionej z stosunkami w krajach okupowanych odbiera *Pol. Corr.* następujący list:

Z każdą chwilą staje się gorętszą i naglejszą sprawa przyszłej organizacyi Bośnii i Hercegowiny. W publicznej dyskusyi nad tym przedmiotem objawia się podwójny kierunek: jedni zalecają mniej więcej daleko sięgające zmiany, które ułatwiłyby ostatecznie i przyspieszyły asymilacyę tych krajów z Austryą; drudzy upominają przed zbytnim pospiechem i forsownemi eksperymentami, i żądają jedynie, aby to, co ma być zrobionem na polu rozwoju cywilizacyjnego, było tylko dalszym ciągiem tego, co już istnieje. Dla osób obeznanych dokładnie z tamtejszemi stosunkami, nie może być tajnem, że tylko na tej ostatniej drodze można dojść do pożądanych rezultatów. Stan rzeczy, jaki się tam wytworzył w ciągu stuleci, zapuścił daleko głębsze korzenie, niż to się wydaje tym, którzy domagają się reform pospiesznych. Naruszenie w sposób gwałtowny nowego ustawodawstwa i zaprowadzenie reform radykalnych w krajach wcale do tego nieprzygotowanych, wywarłoby zamiast pożądanego skutku, wręcz przeciwny. Mamy tutaj przedewszystkiem na myśli interesa materyalne, mianowicie stosunki własności, których zbyt pospieszne i niebaczne naruszanie spowodowałoby daleko więcej szkody niż pożytku.

Austrya, jak wiadomo, nie jest jedynem w Europie państwem, któremu w ostatniem pięcioleciu przypadła w udziale piecza nad krajami z ludnością mahometańską. Rumunia, Bułgarya, Serbia, Czarnogóra i Grecya mają analogiczne z Austryą zadanie. Tam wszędzie, gdzie tylko rządy nie dały przystępu narodowym antypatyom, i umiały postawić się na stanowisku objektywnem, obrano w postępowaniu z ludnością mahometańską wyżej wskazany kierunek. Rumunia postępuje w Dobruczy z godnem zalecenia umiarkowaniem i roztropnością, która poczyna już wydawać błogie owoce. Toż samo można powiedzieć o rządzie greckim, który po objęciu w posiadanie Arty wraz z okolicą, wystąpił z całą energią przeciw ruchowi agraryjnemu, dążącemu do gwałtownego wyzwolenia chłopów z pod obowiązków, jakie ciężyły na nich wobec właścicieli, i stanął w obronie istniejącego porządku. Dla Austryi ma znaczenie przedewszystkiem postępowanie Czarnogóry, raz, jako bezpośredniego jej sąsiada, powtóre dlatego, że w nowo nabytych przez nią okolicach zachodzą zupełnie takie same stosunki jak w Bośnii i Hercegowinie.

Czarnogórze skutkiem traktatu berlińskiego przypadły okręgi Niksic, Bajani, Piwa, Kolaszyn, Spuz, Dulcigno i Podgoryca, których ludność mahometańska pozostała częścią w kraju, częścią wyemigrowała do Albanii i krajów okupowanych przez Austryę. Roku zeszłego ks. Mikołaj wydał rozporządzenie, mocą którego ci mahometańscy właściciele, którzy nie wyemigrowali, mają prawo żądać od włościan chrześciańskich dalszego uiszczania wszystkich dotychczasowych danin, przypadających im według prawa mahometańskiego. Co do emigrantów postanowił książę, że i oni nie mają być pozbawieni swych praw własności, zredukował jednak przypadające na nich daniny do czwartej części. Dodać tutaj należy, że stosunki agraryjne w tych częściach Hercegowiny, które dostały się Czarnogórze, są znacznie uciążliwszemi dla włościan, niż w krajach zostających pod administracyą austryacką. Gdy tam system połowizny jest ogólnie obowiązującym, w Bośnii i Hercegowinie przeważa system trzeciej części. W krajach tych nadto zostały zniesione służebności osobiste, które w okręgach przyłączonych do Czarnogóry ciągle jeszcze obowiązują.

Tak światły przeto i rozumny książę, który w tym właśnie wypadku z powodu nadzwyczajnej swojej znajomości kraju i ludzi może uchodzić za powagę, uważał za obowiązek stanąć w obronie istniejącego stanu rzeczy, wytworzonego w ciągu setek lat. Wśród takich okoliczności, godzi się zapytać, gdziebyśmy zaszli, gdybyśmy wzięli się do rzeczy ze strony wręcz przeciwnej i chcieli znieść odrazu istniejące, głęboko zakorzeniane stosunki, które same przez się nie są zbyt uciążliwemi, tylko stały się takiemi skutkiem nadużyć, tym zaś położyła już w większej części tamę administracya austryacka.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Gladstone i sprawa irlandzka.)

Parlament angielski rozpoczął posiedzenia poświąteczne — pisze *Temps* — i zastaje sytuacyę, jeżeli nie pogorszoną, to przynajmniej określoną i jasną. Za kilka dni upłynie dwa lata od czasu, jak obecna Izba gmin została wybraną i każdego musi uderzyć szybkość, z jaką nastąpiła zmiana owego prądu opinii, którego wynikiem była ta Izba. Dziś jest już wątpliwem, czy ten prąd potężny, który wyniósł Gladstona do władzy, nie wyrzuci go teraz na brzeg jako rozbitka.

Gabinet Gladstona zdołał wprawdzie uwolnić się od spraw zagranicznych, które odziedziczył po poprzedniem ministerstwie. Usunął się z Afganistanu, zrobił ustępstwa Boerom i jak się zdaje, wyrzekł się polityki zaczepnej, w którą usiłował przez czas jakiś wciągnąć Europę przeciwko Turcyi. Anglia tak dalece okazuje się zrezygnowaną na zewnątrz, że gotowa jest nawet, jeżeli można wierzyć pozorom, pozwolić na interwencyę turecką w Egipcie, gdyby wypadki czyniły to koniecznem dla położenia tamy anarchii wojskowej. Lecz jeżeli dzięki zamknięciu się coraz ściślejszemu w roli negatywnej gabinet angielski uwolnił się od trudności zewnętrznych, kłopoty jego na wewnątrz powiększają się za to z dniem każdym.

Rząd angielski znajduje się obecnie wobec dwóch ważnych kwestyji, z których jedna powstała z drugiej, a które obie nadwerężyły bardzo spójność stronnictwa liberalnego. Środki przedsięwzięte dla uspokojenia Irlandyi posłużyły tylko do wywołania w tym nieszczęśliwym kraju rewolucyi zarazem politycznej i socyalnej, a obecność w parlamencie fakcyjnej mniejszości irlandzkiej zniewoliła Gladstona do zaprojektowania reformy regulaminu obrad i dziwna rzecz, właśnie ta kwestya regulaminowa, kwestya procedury parlamentarnej stała się przyczyną niezgody pomiędzy stronnikami ministerstwa, tak dalece, że gabinet blizkim już był rozbicia się o skrupuły liberalnego doktrynerstwa.

Pewnem jest w każdym razie, że te dwie sprawy, to jest tak zwany *Cloture-Bill* i nieulegające już zaprzeczeniu niepowodzenie bilu agraryjnego w Irlandyi przerzedziły większość i naraziły popularność Gladstona, a zarazem dodały odwagi opozycyi. Tym tylko sposobem wytłómaczyć sobie można podstawę, jaką przybrało stronnictwo konserwatywne i z tego stanowiska zapatrywać się należy na oświadczenia uczynione na zgromadzeniu ludowem odbytem niedawno w Liverpolu ażeby ocenić ich ważność.

Lord Salisbury skorzystał z tego zebrania w wielkiem mieście konserwatywnem, ażeby uczynić w imieniu stronnictwa, którego po śmierci lorda Beaconsfielda został przywódcą, krok bardzo zręczny. Oświadczył się za wnioskiem, który już wniesiony został do Izby gmin i za parę tygodni ma przyjść pod obrady, a który żąda rozszerzenia bilu agraryjnego w ten sposób, ażeby dzierżawcom ułatwionem zostało nabywanie uprawianej przez nich ziemi. Cel tego wniosku jest jasny. Ustanawianie wysokości czynszów przez specyalny trybunał, podział prawa własności pomiędzy właściciela i dzierżawcę, to jest te właśnie punkta, które stanowią główną treść *Land-Actu*, można już dzisiaj uważać za obalone. Rząd Gladstona targnął się na zasadę własności a jednak nie zadowolnił Irlandyi; stronnictwo konserwatywne żąda zatem, ażeby rząd ten odjął ludności rolniczej irlandzkiej wszelki powód do skarg, dając jej tę ziemię, której ona się domaga i aby jednocześnie uczynił zadość wymaganiom najprostszej sprawiedli-

---

wać. Alzacya, ojczyzna braci syamskich (Erckmann urodził się w Falzburgu, Chatrian w Dabo, dep. Meurthe) jest miejscem akcyi wszystkich ich powieści i dramatów a w malowaniu na tem tle rodzajowych obrazów są oni mistrzami.

W *Thêatre français* dekoracye, kostyumy i tak zw. *mise en scène* nie są wymagalne *en règle générale*, ale obecność ich nigdy szkodzić nie może. To też p. Perrin, dyrektor tej sceny, będąc pewnym świetnego powodzenia sztuki, którą wyborowym artystom powierzył, nie pożałował wydatku na akcesorya. Izba w mieszkaniu bakałarza, pokój z fortepianem w domu Jana i drugi z portretami rodziców nie błyszczą wystawnością, ale są wierną kopią natury. Scena trzeciego aktu na placu między domami braci niezgodnych, merostwem, wodotryskiem i wejściem na boczną uliczkę, mogłaby posłużyć za przedmiot do obrazu na wystawę. Za nadejściem wieczoru placyk zapełnia się cieniami, dzwonek pobliskiego kościoła odzywa się na Anioł Pański, okna w domach oświetlają się. Kiedy Jan puka do drzwi brata, światło w oknie na pierwszem piętrze niknie a po chwili błyszczy w okratowanem oknie na dole. To Jakób zeszedł z lampą w ręku i otwiera drzwi. Ten efekt sceniczny sprawia wielkie wrażenie.

O grze artystów mało byłoby powiedzieć, że jest doskonałą jak zawsze. Kto dawno zna i należycie ocenia koryfeuszów pierwszego teatru francuskiego, przyzna, że Got, Coquelin, Worms, nigdy jeszcze może nie wznieśli się tak wysoko w dramacie, tak że dziełu pp. Erckmann-Chatrian nadali prawie charakter Kornelowskich arcydzieł.

Powodzenie nowej sztuki niesłychane.

Gdyby to zdarzyło się w innym teatrze, z jakąż radością dyrekcya przyjęłaby wiadomość o nowym fakcie, zdolnym podwyższyć jeszcze zajęcie publiczności. Fakt ten opowiada *Siecle* w następujący sposób: „Ostatni potomek dostojnej rodziny duńskiej Rantzau, opuścił Flensburg, stolicę księstwa Holstein, aby osobiście domagać się od p. Perrin usunięcia jego nazwiska z afisza“.

Niedawno mieliśmy tu podobny wypadek. Adwokat Duverdy pozwał przed sąd p. E. Zolę, domagając się usunięcia swego nazwiska z jego nowego romansu *Pot-Bouille*, bo autor dał to nazwisko bardzo brudnej i wszelkiego rodzaju nikczemnościami splamionej postaci. Z tego powodu sąd przychylił się do żądania p. Duverdy i pod karą 100 fr. za każdy dzień opóźnienia, skazał p. Zolę na zmianę tego nazwiska. Tym razem rzecz się ma zupełnie inaczej. Jan i Jakób Rantzau, chociaż żyjąc w niezgodzie jako bracia, przedstawiają się jednak jako ludzie prawego charakteru, na których żadna plama nie ciąży, nie można więc odwoływać się tu do tych samych względów, co w procesie p. Zoli, chociaż z drugiej strony duńska rodzina Rantzau ma imię historyczne, wsławione przez kilku bohaterów, z których jeden był marszałkiem Francyi i w swoim zawodzie wojennym odniósł sześćdziesiąt chlubnych ran, tak że współczesna pieśń powiada o nim, że Mars nie zostawił mu nic całego, prócz serca. Nie wiemy, jaki zapadnie w tej sprawie wyrok trybunału, ale jeden z tutejszych dzienników utrzymuje, że ludzie, co się pozwalali walecznie rąbać w kawały swoim przeciwnikom na placu boju, nie powinniby gniewać się.... *d'etre mis en pièce* nawet po śmierci....

N.

Paryż, 15 kwietnia.

wości indemnizując właścicieli za to wyzucie się ze swych praw.

Niepodobna zarzucać stronnictwu konserwatywnemu, że środek, który zapisało w swoim programie ma charakter radykalny, gdyż stronnictwo to nie stworzyło sytuacyi, z której chce znaleźć drogę wyjścia, a zatem rozwiązuje zadanie w sposób jedynie skuteczny i słuszny. Niepodobna również liczyć się z trudnościami wykonania tego środka i cofać przed ogromnemi kosztami, jakich takie wywłaszczenie będzie wymagało. Kwestya irlandzka tak dziś stoi, że wobec niemożności zapobieżenia ruchowi prowadzącemu do secesyi, ani tolerowanie takiego ruchu, ani ofiary materyalne, jakie w tym celu ponieść będzie potrzeba, nie mogą być brane w rachubę.

Zważyć przytem należy, że wniosek stronnictwa konserwatywnego jest przedewszystkiem zwrotem strategicznym. Gotowo jest ono niezawodnie wprowadzić w wykonanie środek, który proponuje, ale pragnie przedewszystkiem postawić Gladstona wobec fatalnej alternatywy: albo przyjąć projekt podany przez przeciwników, albo oddać im samym jego wykonanie, składając władzę w ich ręce.

Zachodzi tu zresztą po za obrębem wszystkich walk parlamentarnych i rozwiązań legalnych pewna kwestya, na którą należy zwrócić uwagę. Gdy dla Irlandyi zrobionem zostanie wszystko, co zrobić można w drodze prawodawczej, nie będzie można mieć jeszcze pewności, czy zdoła się ją ocalić, gdyż niepodobna ocalić ludu bez jego udziału i woli. Są warunki bytu naturalne i moralne, których ustawy nie zdołają zmienić. Pewien publicysta, znający dobrze Irlandyę, żalił się niedawno, że w mowach i dyskusyach zapominają o tym fakcie, iż piąta część ludności irlandzkiej żyje w stanie absolutnej nędzy. Przeszło dwakroć sto tysięcy ojców rodzin, które liczą ogółem milion głów nie mają innych środków do życia oprócz jednego do dziesięciu akrów ziemi błotnistej (*bog land*). W hrabstwach Donnegal, Mayo, Galway, Clare, Kerry, jest siedemdziesiąt tysięcy ferm, które płacą mniej niż cztery funty szterlingi rocznej dzierżawy, a 47.000 takich, które płacą od 4 do 10 funtów. Konkluzya ztąd widoczna. Chociażby ci dzierżawcy nawet przez prostą darowiznę ze strony państwa zostali właścicielami ziemi, którą uprawiają, byliby jak są nędzarzami i niezadowolonymi. Jedyną rzeczą skuteczną, jaką państwo może uczynić dla nich, byłoby ułatwienie im wychodztwa, a i to jest tylko półśrodkiem, gdyż nie może być zastosowane do całej tej ludności. Straszna to rzecz wyznać, ale przychodzi chęć zapytać, czy nie istnieją kwestye nierozwiązalne i czy kwestya irlandzka nie jest jedną z takich?

(Zwalczenie nihilizmu w Rossyi.)

W najświeższym numerze zastanawia się *Gołos* nad podawanemi przez organa różnych odcieni radami, w jaki sposób dałyby się stłumić smutne objawy nihilizmu, i wypowiada zdanie swoje w słowach następujących:

„Środki represyjne byłyby odpowiednie tylko do pewnego stopnia jako tymczasowe, i tylko w pewnym okresie, następującym po wielkiem przesileniu. Środki represyi mogą wprawdzie na pewien czas stłumić rozwój złych i szkodliwych dążności, ale równocześnie działają paraliżująco na rozwój tego, co dobre i pożyteczne, i sprowadzają zastój i pokój tylko zewnętrzny. Ale cóż się stanie w owym dniu szczęśliwym, w którym przy pozornym a zewnętrznym jedynie pokoju okaże się rzeczą możliwą powrócić do stosunków normalnych i przystąpić do reform, jakich życie państwa niezbędnie wymaga? Naturalnym skutkiem będzie, że cisza okaże się tylko pozorną, a ciemne, złe żywioły, które będą się ukrywały w ciągu panowania stanu wyjątkowego, wystąpią ze świeżą siłą. Społeczeństwo przekona się ponownie o swojej bezsilności, ujrzy, że jest skazanem na bezowocne ubolewanie nad stanem własnej ojczyzny. Naówczas powrócą znowu środki represyjne. Zaprawdę, jest to *circulus vitiosus*. I to właśnie przenika nas obawą, przejmuje dreszczem. Trudno przewidzieć końca tych anormalnych stosunków, w których od lat kilku się znajdujemy.

„Czują to wszyscy, a mianowicie my sami i najszczersi przyjaciele ludu. Przyjaciele ludu mniemają, że nieodzownie muszą szukać ratunku przeciw nihilistom w jakiej zagranicznej awanturze, w wojnie. Nie możemy zgodzić się na to, ponieważ zagraniczna awantura może być środkiem, który nader szybko przemija, a z natury swej ma własności zabójczego opium. Odżywia organizm na krótki czas, a następnie ubezwładnia na nowo, a my i tak nie bardzo silni jesteśmy. My szukamy raczej środków w reformach wewnętrznych, przez które społeczeństwo zostałoby wychowane w duchu legalności, poszanowania spraw indywidualnych, słowem w reformach, któreby społeczeństwu umożliwiły w warunkach roztropnej wolności wziąć udział w pracy nad dobrem publicznem. Gdybyśmy mogli popierać hasło: „Czem gorzej, tem lepiej!“, to moglibyśmy oklaskami przyjąć środki proponowane przez Katkowa i jego przyjaciół, gdyż w razie ich przyjęcia sprawy mogłyby się w istocie tylko pogorszyć. My jednak odrzucamy to hasło. Ponieważ nie jesteśmy panami środków, któreby mogły zwalczyć rokosz, gdyż kwestya ta osłonięta jest jeszcze tajemnicą, i ponieważ dyskutować nad nią nie wolno, to walczyć będziemy według sił naszych przeciw mętnym stosunkom, które tak bardzo się przyczyniły do rozwoju niezadowolenia, rozjątrzenia i niegodnych instynktów w naszem społeczeństwie.“

(Reformy w Tunisie).

O kwestyi reorganizacyi Tunisu podaje *Temps* następujące szczegóły:

„Idzie tu, jak wiadomo powszechnie, o trzy punkta, a mianowicie o statut wojskowy, sądowo-administracyjny i finansowy. Przedmiot ten został już wyczerpująco przedyskutowany w komisyi złożonej z dyrektorów biur departamentu spraw zagranicznych, tudzież z pp. Roustana i Cambona, a zatem poprzedniego i teraźniejszego ministra-rezydenta w Tunisie. Następnie prezes gabinetu Freycinet polecił ministrowi-rezydentowi Cambonowi, ażeby jeszcze raz na miejscu zbadał gruntownie stosunki i przysłał sprawozdanie ze swoich spostrzeżeń, poczem dopiero prezes ministrów powziąć ma stanowczą decyzyę. Sprawozdania rzeczone nadchodzą już kolejno i zdaje się, że minister spraw zagranicznych będzie mógł w połowie maja wystąpić w Izbie z projektami. Będą one miały głównie na celu reformy wojskowe i sądowo-administracyjne. Natomiast kwestya finansowa, jako najtrudniejsza do rozwiązania, ponieważ odgrywają w niej rolę także stosunki międzynarodowe, ma być dopiero na ostatku załatwioną. Poczytać zatem można za pogłoskę bezpodstawną wiadomość, jakoby rząd francuski już się zdecydował objąć dług tunetański, jak sobie tego życzył w swoim czasie Gambetta.

„W kwestyi wojskowej reformy zmierzać mają do tego, ażeby według projektu ministra wojny utworzyć armię afrykańską. Specyalnie jednak dla Tunisu miałyby być jeszcze zorganizowane siły zbrojne z Tunetańczyków, którzy zostaliby wcieleni w szeregi wojsk francuskich. Co do organizacyi sądownictwa, mają być zniesione postanowienia nadające konsulom prawo wykonywania funkcyj sądowniczych, a rozstrzyganie spraw poruczone będzie samodzielnym władzom sądowym, których kompetencya rozciągać się będzie na miejscowych mieszkańców Tunisu, jakoteż na Francuzów przebywających w tym kraju. Ażeby jednak kompetencyę tych sądów rozciągnąć i na mieszkańców innych narodowości, potrzeba będzie przedtem przeprowadzić rokowania dyplomatyczne z mocarstwami, ponieważ traktat zawarty w Bardo nie naruszył wcale kapitulacyj, to jest umów, że inne państwa mają prawo wykonywania sądownictwa za pośrednictwem swoich konsulów.“

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Węgierka w powiecie jarosławskim 100 zł. zapomogi na budowę szkoły.

— **JE. p. Namiestnik** hr. Alfred Potocki w podróży swojej wczoraj o godzinie 10 przed południem powitany został na granicy powiatu Rawskiego u bramy tryumfalnej w Bełzcu uroczyście i z serdecznemi owacyami. Łuk tryumfalny przystrojony był w chorągwie o barwach państwa i kraju. Wśród dekoracyj i emblematów umieszczony był herb Galicyi i herb domu Potockich. Na powitanie dostojnego gościa przybyło liczne duchowieństwo, reprezentacya obywatelstwa i gmin wiejskich, starodawnym zwyczajem ofiarując chleb i sól jako symbol gościnności. W Lubaczowie, dalej w Hrebennie i Rawie wznosiły się także łuki tryumfalne. Liczne strojne banderye włościan towarzyszyły wszędzie w drodze Panu Namiestnikowi, na którego spotkanie w każdem znaczniejszem miejscu występowały duchowieństwo, reprezentacye powiatowe, młodzież szkolna i bardzo liczne zastępy ludności.

— **Ministerstwo rolnictwa** zakupiło dla Galicyi od p. Maurycego Strassa, właściciela zakładu sportowego w Wiedniu, siwego ogiera pełnej krwi arabskiej *Dahaby* za 1.200 zł. *Dahaby* znajduje się już w Drohowyżu.

(—) **Czerkieski pułkownik** Kieceńko w towarzystwie oficera księcia Tarkowskiego, *molly* (mahometańskiego duchownego) i jednego Czerkiesa przejeżdżali wczoraj przez Podwołoczyska i Lwów, udając się do Genuy celem odebrania zwłok zmarłego tamże księcia Tarkowskiego i przewiezienia ich na Kaukaz.

— **Nowe wybory** rad powiatowych w Tarnowie i Zaleszczykach rozpisane zostały na mocy §. 15 powiatowej ordynacyi wyborczej. Wybory odbędą się w trzech terminach według grup, a mianowicie dnia 1 czerwca z grupy gmin wiejskich, dnia 6 czerwca z grupy gmin miejskich, a dnia 9 czerwca z grupy większych posiadłości. Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory się odbędą. Powiat tarnowski wybiera z grupy większych posiadłości 5, z grupy gmin miejskich 12 (Tarnów 11, inne miasta 1), z grupy gmin wiejskich 9. Powiat zaleszczycki wybiera z grupy większych posiadłości 10, z grupy gmin miejskich 4, z grupy gmin wiejskich 12.

— **Szósty poranek** towarzystwa muzycznego odbędzie się jutro, w niedzielę, w sali towarzystwa o godzinie wpół do pierwszej w południe, pod artystyczną dyrekcyą pana K. Mikulego z następującym programem: 1. H. Rebera Trio nr. 4 (Serenada) odegra panna Koppitz i pp. Sch. Wollmann. 2. Hölzel'a „Suche liście“, Lassen'a „Niegdyś miałem piękną ojczyznę“ i Schumanna „Pierwsze zielone“ odspiewa panna K. Bock. 3. L. Beethovena septet na skrzypce (p. Bruckmann), altówkę (p. Kozłowski), wiolonczelę (p. Wollmann), kontrabas (p. Stejskal), klarynet (p. Linka), fagot (p. Maschek) i Waltornię (p. Janouszek).

§ **Ruch chorych** w szpitalu powszechnym w marcu b. r. wykazuje następujące cyfry: Z końcem lutego pozostało chorych 503, w marcu przybyło 642. Było przeto ogółem leczonych 1.145. Z liczby tej wydalono wyzdrowiałych 531, niewyleczonych 44, z polepszeniem zdrowia 122, umarło 51; ubyło tedy razem 748. Pozostało z końcem marca 397 chorych.

† **Charles Darwin.** Telegram londyński doniósł wczoraj o śmierci jednego z najznakomitszych a zarazem bardzo popularnych uczonych współczesnych. Podajemy najważniejsze szczegóły z życia tego męża: Charles R. Darwin urodził się w Shrensbury, w Anglii, dnia 12 lutego 1809 r. jako syn słynnego lekarza i poety angielskiego dr. W. Darwina, a wnuk przyrodnika dr. Erazma Dawida, autora „Ogrodu botanicznego“. Pierwszą naukę pobierał w mieście rodzinnem, w r. 1825 udał się na uniwersytet edynburski we dwa lata zaś na uniwersytet Cambridge, gdzie w *Christs College* r. 1831 otrzymał stopień doktorski. Tego samego jeszcze roku z kapitanem Fitzroy na statku *Beagle* puścił się w podróż naukową do Ameryki południowej, a następnie naokoło ziemi, z której powrócił do ojczyzny dopiero w r. 1836. Rezultaty obserwacyj i badań dokonanych w ciągu tej podróży ogłosił Darwin w dziele p. t. *Journal of researches into the Geology and Natural History of the various Countries* etc. Z licznych dzieł i rozpraw, które słynny badacz wydał w ciągu nastepnych lat czterdziestu, najwięcej wywołała sensacyi i kontrowersyj jedna zwłaszcza p. t. *Descent of Men and Selection in Relation to Sex*, w której autor wywodzi, „iż człowiek zapewne powstał z czworonożnego ssaka, który żył na drzewach“. Dzieła Darwina przełożone zostały na wszystkie języki europejskie. Autor ich wielokrotnie odznaczony został przez londyńską *Royal Society* i był członkiem wielu uczonych towarzystw, między innemi wiedeńskiej akademii umiejętności.

— **Jubileusz Freblowski.** W dniu dzisiejszym, 22 kwietnia, obchodzona ma być w kołach nauczycielskich w Wiedniu setna rocznica urodzin Fryderyka Froebla, twórcy szkółek noszących jego nazwisko.

— **Wyprawa naukowa.** Kierownik wyprawy archeologicznej do Azyi Mniejszej, profesor Bendorf z Wiednia, dnia 15 b. m. na pokładzie parowca *Venus* przez Smyrnę i Rhodus udał się już na miejsce wykopalisk. Wyprawa składa się z następujących uczonych: dr. Ottona Bendorfa, prof. archeologii w uniwersytecie wiedeńskim; dr. Eugeniusza Petersena prof. archeologii w uniwersytecie praskim, Jerzego Niemanna, architekta, prof. szkoły sztuk pięknych w Wiedniu; dr. med. Feliksa Luschana, docenta wszechnicy wiedeńskiej; dr. Roberta Schneidera, kustosza zbiorów sztuki najw. Domu cesarskiego; dr. Emila Tietze, urzędnika państwowego instytutu geologicznego w Wiedniu; p. Gabryela Knaffl-Johnsdorfa, inżyniera, oraz z doktorów Emanuela Löwy i Franciszka Studniczki.

— **Wykopaliska.** Czasopismo *Wszechświat* donosi, że przed kilkoma tygodniami w miejscowości Szczęśliwice, pół mili pod Warszawą od strony rogatek Jerozolimskich, w cegielni będącej własnością p. Riedla znaleziono w glinie kości zwierząt zaginionych, a mianowicie: ząb trzonowy górny nosorożca włochatego (*rhinoceros tichorrhinus*), kawałek szczęki dolnej z zębami, kręgi szyjowe i plecowe, oraz kości nóg jelenia kopalnego (*cervus elaphus fossilis*). Nadto znaleziono dosyć duży kawałek bursztynu. Kości jelenia ofiarowano gabinetowi zoologicznemu w Warszawie. W tej samej miejscowości przed dwoma laty i w roku ubiegłym wykopano kości tura (*bos primigenius*) i nosorożca włochatego.

— **Sprawca zamachu** na życie królowej Wiktoryi Roderyk Mac Lean przez sąd przysięgłych uznany został za „niewinnego zamachu królobójczego z powodu niepoczytalności“ i trzymany będzie w zakładzie obłąkanych *during Her Majesty's pleasure*, t. j. jak długo to Jej król. Mości podobać się będzie.

— **Trzęsienie ziemi,** trwające kilkanaście sekund, dało się w tych dniach czuć w Tomsku. Trzęsienie miało charakter falisty i postępowało w kierunku z zachodu ku wschodowi.

— **Banda opryszków,** która w tych dniach porwała z drogi generalnego dyrektora banku sycylijskiego p. di San Giovanni, zostaje pod wodzą dwóch osławionych hersztów braci Piraino di Casteldaccio. Dotąd nie powiodło się władzom wyśledzić kryjówki zbójów, a bank wspomniony gotów już złożyć za swojego szefa żądany okup w sumie 75.000 lirów.

— **Buenos-Aires,** rzeczpospolita południowo-amerykańska, zamierza zbudować sobie nową z gruntu stolicę. W parlamencie tej republiki zapadła już nawet w tych dniach uchwała, że nowa stolica założona będzie na terytoryum Ensenada, w około przystani na rzece tejże nazwy. Wybór miejsca wszystkie stronnictwa i klasy ludności uznały za trafny.

— **Dobrana para.** W jednym z ostatnich numerów dziennika *Frankfurter Nachr.* czytamy oznajmienie, iż dr. medycyny Walter Otto z Limburga saskiego, lekarz praktykujący w Frankfurcie, zaręczył się z doktorką medycyny Brygittą Adaminą Hope z Londynu, lekarką praktykującą w tem ostatniem mieście.

— **Plan starego Rzymu.** Według doniesienia rzymskiego korespondenta dziennika *Times*, przy odkopywaniu szczątków starorzymskich budowli na przestrzeni między świątyniami Antonina i Faustyna a narożnikiem Palatynu w wiecznem mieście znaleziono przed kilku dniami niezmiernej wagi zabytek, mianowicie fragment słynnego planu miasta Rzymu z czasów Septyma Sewera, którego inne fragmenty, znalezione w XVI stuleciu i później, oddawna zdobią ściany klatki schodowej w muzeum Kapitolińskiem. Świeżo znaleziony fragment przedstawia plan świątyń Kastora i Polluksa oraz innych przyległych gmachów, które przed wiekami wznosiły się w niewielkiej odległości od miejsca, na którem właśnie plan był zakopany. Fragment ten zresztą przystaje doskonale do dawniejszych w muzeum wspomnionem i uzupełnia je w całość.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lasy i torfy.

I.

Kraj nasz jako mniej zaludniony, posiadający ogromne obszary gruntu bezwarunkowo leśnego, a nawet wiele dobrego gruntu źle lub wcale nieuprawionego, a do tego położony w lądowym klimacie, musi zapatrywać się na lasy z dwojakiego stanowiska. Lasy są u nas czynnikiem ogólnego gospodarstwa krajowego, i mają na celu produkowanie materyału drzewnego dla własnej potrzeby a nim się przemysł rozwinie, na eksport za granicę.

Gdzie są większe lasy, potrzeba się przedewszystkiem liczyć z użytkowaniem drzewa opałowego, materyał ten bowiem nie znosi odległych transportów i pozostaje zwykle do zaopatrywania miejscowych potrzeb, z wyjątkiem większych miast, gdzie wyższe ceny opłacają dalszy nawet transport, chociaż niekiedy także koszta dowozu pożerają cenę samego drzewa.

Z wyjątkiem konsumcyi drzewa opałowego przez większe miasta, koleje żelazne, chociaż i tu węgiel kopalny coraz bardziej się rozpowszechnia, i przez nieliczne zakłady przemysłowe, jak żupy, browary, gorzelnie, cegielnie, kilka hut szkła i żelaza a wreszcie fabryki papieru, odbyt drzewa opałowego ogranicza sie na zwykłe potrzeby okolicy do palenia pieców.

Nasze samorodne, albo pod wpływem nieustannego plądrowania powstałe lasy wysokopienne dają w przecięciu 50 prc. a często nawet 70 prc. materyału opałowego — cóż dopiero mówić o rozległych lasach niskopiennych, w których się wyłącznie produkuje materyał opałowy. Powszechny niemal wstręt do dobrych kultur i hodowania wartościowego drzewa, nieznajomość rzeczy, zły wybór drzew w zastosowaniu do gleby, nieuleczalny pociąg plądrowniczy, osobliwie w drzewostanach sosnowych i dębowych, gubi lasy — a tak powstają albo lasy osikowe i brzozowe, albo w lasach sosnowych dominują karłowate drzewa. Rezultatem takiej gospodarki musi być przeważnie produkcya drzewa opałowego.

Gdybyśmy dziś dążyli do wprowadzenia torfów na materyał opałowy bezwzględnie w całym kraju, gdzie się tylko torfy znajdują, znaczyłoby to tyle, co podkopać gospodarstwo leśne w okolicach lesistych. Nie mówiąc już o lasach niskopiennych, produkujących wyłącznie drzewo opałowe, nawet w lasach wysokopiennych, ze względu na mnogość drzewa nieprzydatnego do eksportu, nie

mogłaby być mowa o postępowem, lub choćby w przybliżeniu prawidłowem gospodarstwie z braku odbytu na drzewo opałowe.

Popatrzmy dziś na nasze okolice lesiste, a przedewszystkiem na Karpaty. Brutalne wyzyskiwanie drzewa klocowego i budulcowego jest tam na porządku dziennym, podczas gdy starodrzew szpilkowy i pnie niekwalifikujące się na materyał i rozległe lasy bukowe pozostają nietknięte, rozrastają się szeroko, a młodzież bukowa w dogodnym cieniu zajmuje grunt w posiadanie, aby kiedyś utworzyć lasy bez użytku. Korzystniej wpłynęły na gospodarstwo leśne żupy solne i źródła naftowe na Podgórzu, to też tam miejscami mogą być lasy więcej prawidłowo zagospodarowane. Ta samo da się powiedzić o lasach w pobliżu kolei żelaznych i większych miast.

Niemal do Karpat podobny, chociaż korzystniejszy stosunek znajdujemy w północnej części równiny piaszczystej, począwszy od prawego brzegu Wisłoki aż po Brody z wyjątkiem ziemi Bełzkiej. Najniekorzystniej co do drzewa opałowego w tym pasie położony jest powiat tarnobrzeski, niski, północna część łańcuckiego i jarosławskiego, powiat cieszanowski, część rawskiego, część żółkiewskiego i powiat brodzki. Nieliczne huty szkła w tym pasie (Bojanów, Nowosielec, Żółkiew, Niwisko, Miłków), utrzymywane tylko dla spożycia drzewa opałowego, nie opłacają się i nie zachęcają innych właścicieli lasów do naśladowania. Brak odbytu na drzewo opałowe utrzymuje te lasy w stanie zaniedbania — i trudno pomyśleć o należytem spożyciu przypadających do cięcia mas, mimo że ceny opału są bajecznie nizkie.

Obok tych niespożytych mas drzewa opałowego, obfitują okolice równiny piaszczystej w ogromne pokłady torfowisk. Z uwagi na tę okoliczność, gdybyśmy chcieli zaprowadzić użytek torfu na opał w tych lesisych okolicach, podkopalibyśmy jeszcze bardziej gospodarstwo leśne, a ze względu na niską cenę drzewa opałowego, nie osiągnęlibyśmy na zmianie tej żadnej korzyści, bo w wielu wypadkach torfowe paliwo drożejby wypadło. Mimo wszelkich usiłowań do wdrożenia tego użytku, trudnoby było liczyć na powodzenie, bo wszelka nowość musi być poparta silnym argumentem konieczności. Gdzie prawdziwej konieczności nie ma, płonne są wszelkie usiłowania innowacyi, czego najlepszy przykład mamy na eksploatacyi torfowiska w Strutynie, obok Doliny. Nie pomogą włożone kapitały, bo w kwestyach ekonomicznych niemożna iść przebojem. Włościanin w okolicach lesistych, stojący z dala od postępu i cywilizacyi, a bliższy przyrodzie, upornie trwa przy starych nawyczkach i niełatwo przypuści postęp w swoje progi, zwłaszcza, jeżeli nie widzi gwałtownej potrzeby.

Pozostawmy produkcyę materyału opałowego w okolicach lesistych lasom, a starajmy się raczej użytkować torfy do uprawy roli, i na tej drodze podnieść rolnictwo, a wtedy nastąpi lepsza dola i dla gospodarza leśnego. Inaczej ma się rzecz w okolicach mało lesistych albo bezleśnych, gdzie włościanin i większy właściciel na przywozie jednej fury drzewa tracić musi dwa lub trzy dni, gdzie z braku drzewa gospodarstwa gorzelnianego prowadzić nie można, gdzie w ogóle brak drzewa tamuje rozwój całego gospodarstwa. Tam miejsce do starania się wszelkiemi środkami do używania torfów jako materyału opałowego. Zamiast aby w okolicach bezleśnych powstawały nowe lasy na gruntach nie koniecznie przydatnych pod rolnictwo, znikają resztki drobnych lasów, i rozległe okolice pozostają bez drzewa, bez cienia. Już nie samo Podole poszczycić się może smutną osobliwością, że słomą opalać się musi — w najnowszych czasach, hołdując nowoczesnej zgubnej doktrynie w przerabianiu lasów na pastwiska, a lepiej powiedziawszy, na pustki, ogołocono z ostatnich kępek rozległe okolice nad Dniestrem pomiędzy Rozdołem a Koniuszkami, aby uzyskać na pół nieurodzajne pastwiska na omszonych ziemiach torfiastych. Liczne włoście i obszary dworskie opalają się tam jedynie trzciną rosnącą po bagnach — ale co będzie dalej, gdy bagna zostaną osuszone? Daleko i szeroko nie ma drzewka a słoma musi pójść na uprawę roli.

E. Hołowkiewicz.

---

* **Wystawa Przemyska.** Komitet okręgowy lwowski wystawy rolniczo-przemysłowej w Przemyślu powziął wiadomość o znacznej liczbie przemysłowców i rękodzielników lwowskich, która przygotowuje okazy na wystawę przemyską, nie zapowiedziawszy udziału swego w wystawie przed oznaczonym w programie wystawy terminem zgłoszeń. Pragnąc zaś tych przemysłowców i rękodzielników uchronić od zawodu, jakiegoby doznali w razie nieuwzględnienia spóźnionych zgłoszeń dla braku miejsca, wyjednał Komitet okręgowy u Komitetu wystawy przemyskiej przedłużenie terminu zgłoszeń do 1 maja r. b. W celu wyjednania obniżenia cen jazdy dla zwiedzających wystawę poczynił już komitet wystawy odpowiednie kroki u zarządów kolei żelaznych. W skład komisyi sędziów (*jury*) wystawy przemyskiej wejdzie także wielu członków Komitetu okręgowego lwowskiego jako reprezentujących różne gałęzie tutejszego przemysłu.

OSTATNIA POCZTA

Na przedwczorajszym obiedzie u ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokyego znajdowali się między innymi: ks. Czartoryski, ks. Sapieha i p. Grocholski.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów prezydent poświęcił pamięci zmarłego członka Izby Mikołaja bar. Romaszkana słowa zaszczytnego wspomnienia. Izba przyjęła następnie ustawę o wyjątkowych zarządzeniach w Dalmacyi, o postępowaniu karnem przy wykroczeniach przeciw ustawie o zarazie bydła, układ handlowy z Francyą i konwencyę z Serbią. Petycyę powiatu Braunau o zniżenie wymiaru podatku szynkarskiego odstąpiono rządowi. Dnia następnego posiedzenia nie oznaczono.

W Izbie deputowanych dep. Kronawetter uczynił wczoraj wniosek domagający się zmiany ustawy o ostemplowaniu kart do grania. Ustawę o uznawaniu osób zaginionych za zmarłe przyjęła Izba w trzeciem czytaniu bez zmiany. W rozprawie szczegółowej nad projektem ustawy przeciw dłużnikom, utrudniającym egzekucyę sądową, wniósł Lienbacher kilka poprawek. Po dłuższej rozprawie poprawki te przyjęto. Nastąpiła potem krótka przerwa w posiedzeniu, aby komisya prawnicza mogła orzec, czy skutkiem przyjęcia poprawek Lienbachera nie jest konieczną zmiana paragrafu 2-go.

Donosiliśmy już, że komisya Izby panów dla reformy wyborczej przyjęła w całości projekt ustawy wyborczej według uchwały Izby deputowanych. Krótką tę wzmiankę uzupełniamy dzisiaj następującemi szczegółami: W toku rozpraw ogólnych członkowie stronnictwa wiernokonstytucyjnego przemawiali nietylko przeciw podziałowi większej posiadłości w Czechach na pojedyncze ciała wyborcze, lecz także przeciw rozszerzeniu prawa wyborczego na osoby płacące najmniej 5 złr. podatku. Ze strony prawicy położono na to nacisk, że zmiana ordynacyi wyborczej dla większej posiadłości w Czechach, jest polityczną koniecznością, rozszerzenie zaś prawa wyborczego jest tylko spełnieniem słusznego żądania. Prezes gabinetu hr. Taaffe oświadczył się stanowczo za utrzymaniem uchwał Izby deputowanych, poczem zamknięto rozprawy ogólne i załatwiono przedmiot w dyskusyi szczegółowej. Przeciw projektowi głosowało 5 członków komisyi, za projektem 9. Sprawozdawcą większości wybrano ks. Windischgrätza. Na przyszłem posiedzeniu komisyi, na którem sprawozdawca złoży swój referat, członkowie liberalni zapowiedzą wotum mniejszości.

Na onegdajszem posiedzeniu komisyi prawniczej Izby deputowanych załatwiono paragrafy 7 aż do 17 procedury cywilnej według przedłożenia rządowego.

W klubie centrum deputow. Zallinger uczynił następujący wniosek: „Należy wnieść interpelacyę do rządu tej treści, czy rząd gotów jest działać w tym kierunku aby kasy oszczędności zamiast gromadzić znaczne fundusze rezerwowe, udzielały pożyczki na realności na mniejszy niż dotychczas procent.“ Klub poruczył zredagowanie tej interpelacyi osobnej komisyi.

Mowa dep. Kronawettera na zgromadzeniu wyborców przedmiejkich wywołała głębokie wrażenie we wszystkich kołach stolicy i stała się powodem licznych owacyj dla przywódcy stronnictwa ludowego. Przedwczoraj wyborcy Josephstadtu urządzili wielki bankiet na cześć Kronawettera, na którym wznoszono liczne toasty, nieprzyjaźne dla zjednoczonej lewicy. Zgromadzenie, złożone z 400 przeszło osób uchwaliło przyjęcie mowy Kronawettera za własny swój program, rozrzucenie jej w tysiącach egzemplarzy i urządzenie na cześć jego wielkiego politycznego bankietu przy udziale obywateli całego Wiednia.

Onegdaj zgromadzenie obywateli dzielnicy *Landstrasse* uchwaliło dla Kronnawettera wotum zaufania.

Z Wiednia donoszą do dzienników czeskich, że w pierwszych dniach maja zbierze się kolegium profesorów czeskich celem wybrania komisyi, która poczyni wnioski w sprawie obsadzenia wakujących jeszcze katedr. Dla kolegium filozoficznego zaproponowanem zostanie mianowanie sześciu profesorów. Pierwszym rektorem wybrany będzie bezwątpienia senior profesorów czeskich Tomek, prorektorem profesor Randa.

Do *Budap. Corr.* telegrafują z Wiednia pod d. 20 b. m.: „Dzisiaj o godzinie 11tej przed południem odbyła się krótka narada ministrów węgierskich. W godzinach południowych odwiedził pan minister spraw zagranicznych prezesa gabinetu Tiszę i konferował z nim przez czas dłuższy. O godzinie 12 odbyła się w ministerstwie skarbu konferencya ministrow handlu i skarbu obu połów monarchii, tudzież referentów fachowych w sprawie różnic zachodzących w taryfie celnej. Rokowania te doprowadzą prawdopodobnie już dzisiaj do zupełnego porozumienia.

W kołach delegacyi węgierskiej, jak pisze *Presse*, obiega pogłoska, wrzekomo z najlepszego źródła, że generał baron Jowanowicz zostanie wkrótce mianowany głównodowodzącym w Serajewie i kierownikiem rządu krajowego w Bośnii i Hercegowinie.

W sprawie wykonania ustawy wojskowej w krajach okupowanych pisze *Prager Abendblatt*: „Jak się dowiadujemy ze strony należycie poinformowanej, władze przystąpią bezpośrednio po zamknięciu nadzwyczajnej sesyi delegacyjnej do zaprowadzenia prowizorycznej ustawy wojskowej w Bośnii i Hercegowinie. Według doniesień z krajów okupowanych, są obecnie wszelkie widoki, że rekrutacya da się wykonać bez większych trudności. Jak zapewniają, tegoroczna rekrutacya odbędzie się w rozmiarach bardzo szczupłych, obejmie bowiem tylko 400 popisowych.“

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corresp.*, że szlachta petersburska i moskiewska wniosła do rządu podanie z oświadczeniem gotowości przyjęcia ochotniczej służby w straży, czuwającej nad bezpieczeństwem cara. Oświadczenie to zostało przyjęte z wdzięcznością i ma być ogłoszone w dzienniku urzędowym. Według doniesień z innych gubernij, krok ten ma posłużyć za inicyatywę do utworzenia ligi w wspomnianym celu.

Nowoje Wremja donosi, że radzie państwa ma być przedłożony projekt zniesienia podatku pogłównego. Według tego projektu zniesienie będzie uskuteczniane stopniowo w ciągu lat ośmiu. Z początku będą uwolnieni nie posiadający ziemi, następnie mający jej nie wiele, a w końcu pozostali.

Według *Mosk. Wied.* tegoroczny pobór do wojska dostarczyć ma 212.000 rekrutów.

Strana zapewnia, że głównym naczelnikiem policyi i żandarmeryi podczas uroczystości koronacyjnych w Moskwie, będzie generał Trepow.

Przyjazdu hr. Loris-Melikowa spodziewają się w Petersburgu na dzień 5 maja.

Republique Française występuje dzisiaj przeciw nowej ustawie o obowiązku szkolnym, dowodząc, że ustawa ta nie daje rządowi środków należytej kontroli nad jej wykonaniem, ponieważ ma nad tem czuwać w każdej gminie wybrana komisya, w której rząd będzie miał tylko jednego delegata, a zatem będzie bezsilnym. Organ Gambetty zaklina Izbę, aby nie kierowała się modnym obecnie ale fałszywym liberalizmem, lecz dążyła do wzmocnienia rządu centralnego.

Wszystkie rady generalne, w których republikanie nie mają większości, wniosły protesty przeciw ustawie o obowiązku szkolnym, pomimo że prefekci wykazywali, iż rady nie są uprawnione do politycznych uchwał.

Francuzki minister wojny wybiera się w podróż inspekcyjną celem zwiedzenia fortec na wschodniej granicy. Naprzód uda się do Belfortu, następnie do Verdun, Toul i Nancy.

W Marsylji czynią przygotowania na przyjęcie prezydenta Grévy, który tam wkrótce ma się udać i prawdopodobnie przy tej sposobności odbędzie także przegląd floty w Tulonie.

Ponawia się w telegramach wieść, że posłem włoskim w Paryżu zostanie Nigra, którego następcą w Petersburgu ma być generał Cialdini.

Z Konstantynopola donoszą, że według preliminarza rady administracyjnej wierzycieli europejskich przypadnie na rok bieżący oprócz 25 prc. losów tureckich zaraz wypłacalnych, jeszcze 30 prc., które zostaną wypłacone w końcu roku.

Z Konstantynopola donoszą, że Porta zajmuje się teraz rozbiorem sprawy posiadłości włoskich nad zatoką Assab, na podstawie memoryału, który poseł włoski hr. Corti złożył rządowi tureckiemu przed wyjazdem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 kwietnia. Izba deputowanych przyjęła bez zmian pozostałe paragrafy projektu o postanowieniach karnych przeciw osobom udaremniajacym egzekucyę sądową, zatwierdziła bez rozpraw wybory hr. Mieroszowskiego, hr. Stadnickiego, Capeka, Vucetica, Burgstallera a po krótkiej dyskusyi także wybór ks. Lobkowicza.

Dep. Schönerer z powodu konfiskaty dziennika *Stadt- und Landboten*, który zamieścił jego mowe, wystosował do prezesa Izby interpelacyę, pełną wycieczek przeciw c. k. prokuratoryi i sądowi obwodowemu w Korneuburgu, zapytując się zarazem, co prezes zamierza zarządzić w tym wypadku. (*Głośne zaprzeczenia i wołanie oho!*)

Prezes dr. Smolka przedewszystkiem przyzwał dep. Schönerera do porządku z powodu jego wycieczek a następnie oświadczył, że nie służy mu prawo wywierania wpływu w rzeczach przedruku mów w organach publicznych.

Dep. Schönerer wyraża ubolewanie z powodu takiej odpowiedzi, i oświadcza, że gdyby coś podobnego miało się jeszcze raz powtórzyć, złoży mandat. (*Ogólna wesołość.*)

Nastepne posiedzenie odbędzie się dnia 25 b. m.

Wiedeń, 21 kwietnia. Wiadomość urzędowa: Generał Jovanovic donosi pod d. 20 b. m. Dnia 18 i 19 b. m. przedsięwzięte zostały w Krywoszy patrole w kierunku Pistetu i Dugidoci. Powstańcy cofali się wszędzie, staczając utarczki karabinowe, z których najgwałtowniejszą była utarczka pod Pitomna-Rupa. Tutaj strzelcy tyrolscy przyprawili przeciwnika o ciężkie straty. Dotychczas sprawdzono, że powstańcy mieli 26 zabitych i rannych Powstańcy przenieśli rannych na noszach w kierunku Dragalji, gdzie też silniejsze spostrzeżono bandy. Nasze straty wynosiły: 3 ciężko rannych, 6 lekko rannych.

Zagrzeb, 21 kwietnia. Sejm wybrał deputacyę regnikolarną.

Petersburg, 21 kwietnia. *Journal de St. Petersbourg* zaprzecza pogłosce, jakoby poseł rossyjski w Konstantynopolu Nowikow dlatego został odwołany, że rząd nie aprobuje jego postawy w sprawie kosztów wojennych rossyjsko-tureckich. Rząd powołał Nowikowa do Petersburga, ponieważ pragnie otrzymać ustne wyjaśnienia co do niezbyt przyjaźnego charakteru, jaki miało w tej sprawie postępowanie Porty względem Rossyi.

Tenże organ półurzędowy wyjaśnia, że mianowanie br. Jominiego sekretarzem stanu nie znaczy bynajmniej powołania go na to stanowisko, jakie dotychczas zajmował Giers.

Paryż, 21 kwietnia. Rząd nie ma zamiaru przyczyniać się do kosztów wykonania projektu utworzenia wewnątrz Sahary zatoki morskiej, poprze jednak ten projekt przez odwołanie się do przedsiębiorczości prywatnej.

Paryż, 21 kwietnia. Z Tunisu donoszą, że Tajeb-bej został wypuszczony na wolność, złożył podziękowanie bejowi, a następnie odwiedził ministra-rezydenta Cambona.

Rzym, 21 kwietnia. Otwarcie kolei przez górę św. Gotarda nastąpi dnia 21 maja. Program uroczystości jeszcze nie jest ułożony stanowczo.

Konstantynopol, 21 kwietnia. Agencya Havasa donosi, że sprawa kosztów wojennych rossyjsko-tureckich zbliża się do pomyślnego załatwienia, ponieważ Nowikow skłania się do żądań Porty pod względem kontroli nad poborami, na pokrycie tychże kosztów odstąpionemi.

Londyn, 21 kwietnia. Do dziennika *Times* donoszą z Aleksandryi, że w Kairze obawiają się powstania Beduinów przeciw teraźniejszemu rządowi. Wczoraj z największym pospiechem wysłano wojsko do Zagazic i Damandkur dla strzeżenia granic.

Wiedeń, 22 kwietnia. (*Tel. pr.*) Według uwiadomienia, jakie otrzymać miał komitet wykonawczy prawny, posiedzenia Rady państwa nie przeciągną się poza Zielone Święta.

Tribune dowiaduje się, że komitet wyborczy stronnictwa konserwatywnego większych posiadłości czeskich postawił kandydaturę bar. Jana Nadherny. Ten sam dziennik donosi, że parlamentarna komisya prawicy na ostatniem swojem posiedzeniu wzięła do wiadomości memorandum słowieńskich deputowanych, ale nie powzięła żadnej uchwały w tej kwestyi, która dopiero na przyszłej sesyi będzie badana.

Fremdenblatt otrzymuje, jak powiada, z wiarygodnego źródła z Odessy pismo, które podaje przerażające szczegóły o gwałtach dokonanych przez pospólstwo na żydach. W Oknie zrównano z ziemią 23 domów żydowskich; w Hocłowie spalono 72 domów i magazyn po dokonanym rabunku. Ludność żydowska pozbawiona przytułku obozuje pod gołem niebem. W całej Bałcie nie masz już żadnej posiadłości żydowskiej. Zburzono tam 2000 domów. Straty obliczają na dwa miljony. Czterech żydów zabito; 118 ciężko lub lekko raniono.

Wiedeń, 22 kwietnia. *Fremdenblatt* dowiaduje się z kompetentnej strony, że wiadomość otrzymana z Petersburga przez *St. James Gazette* o zawarciu układu o wzajemne wydawanie politycznych przestępców pomiędzy Austryą, Niemcami i Rossyą jest zupełnie bezzasadną. Austrya w ostatnich latach nie zawarła z Rossyą żadnego traktatu ekstradycyjnego.

Sofia, 22 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W przyszłym tygodniu książę Aleksander wyjechać ma w najściślejszem *incognito* do Wiednia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 kwietnia 1882, godzina 2 m. 25. Losy kredytowe 179·—. Węg. akcye kredyt. 339·25, Akcye anglo-austr. 133·—, Akcye banku Union 128·60, Akcye kolei Karola Ludwika 309·50, Akcye kolei północnej 266·75 Akcye kolei południowej 146·50, Akcye kolei Alföld. 170·50 Akcye kolei Elżbiety 211·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 164·50, Wiedeńskie losy 126·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75. Losy regulacyi Cissy 111.—, Losy tureckie 27·75, Węgierska renta 119.85, Akcye banku związkowego 120 60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej ——, Rubel papierowy 1·21½. Węgierskie losy 117·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, 21 kwietnia 1882, godź. 5 m. 35. Akcye kredytowe 340·—, Anglo-Austr. -·—, Akcye banku Union — —. Kolej Karola Lud. 307·—. Południowa —·—, Renta papierowa 76 45, Galicyjskie listy zastawne 102 20, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·-–, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.52·½ Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 22 kwietnia 1882, godz. 10 min. 40, Akcye kredytowe 339 80, Anglo-Austryackie 131·75, Unionsbank 127 40, Kolej Karola Ludwika 307 50, Południowa 144 50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy o r. 1860 —·—. Napoleondor 9·52½. Rubel papier. —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z d. 21 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.25 do 12 75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do — — zł., kukurudza —·— do — — zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32 25 do 32·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosn.) 12 15 do 12.25 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13 36 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec) 230·— m., żyto —·— m., spirytus 55 80 m., olej rzepakowy 44·80 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62 75 fr. olej rzepakowy 69 25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —. —, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych
za czas od 21 do 31 stycznia 1882.

Bandyra Józefa, córka gr. kat. księdza l. 3. na dławiec Stefanowicz Justyna, córka księdza profesora, l 3/12 na zapalenie mózgu. Garwolińska Teresa, prywatna, l. 47, na zapalenie płuc. Wasch Marya córka kamieniarza, l. 1½, na zapalenie opon mózgowych. Barański Michał, czeladnik szewski l. 36, rana w głowie. Tepa Justyna, żona cukiernika, l. 30, na posocznicę. Zibel Rozalia, żona portyera, l. 48. na raka, Mittig Adolf, drukarz, l 30, na suchoty płuc. Turkuł Tadeusz, właściciel dóbr ziemskich, l. 73, na rozmiękczenie mózgu. Babicz Rozalia, sługa, l 46, na gruźlicę płuc. Obdrzalek Antoni, czeladnik szewski, l 51, na suchoty. Höflich Wilhelm August. urzędnik banku hipotecznego. l. 52, na gruźlicę Strzembosz Władysław, były dzierzawca, l 66, na mocznicę Rössler Jan, majster stolarski, l. 87, na porażenie płuc. Pohorecka Marya, córka profesora szkół realnych, l. 2½, na zapalenie płuc. Opielińska Józefa, wdowa po magistrze farmacyi, l. 52, na zapalenie opłucnej. Orłowska Wilhelmina, żona właściciela biura wywiadowczego, l. 31. na nowotwór nerek. Mastalski Bartłomiej, c. k. rotmistrz inwalida, l. 65, na rozedmę płuc. Hecker Ferdynand, c. k. oficyał namiestnictwa, l. 64, na suchoty. Oberska Paulina, córka emerytowanego dyrektora, szkół, 7/12. na ospę. Stefankiewicz Tomasz, właściciel realności, l 62, na suchoty. Straszkiewicz Paulina, żona majstra szewskiego, l. 43, na suchoty. Sadowy Jeczy, dozorca więźniów, l. 49, na raka, Steingötter Anna, żona prywatnego oficyalisty, l. 59, na zapalenie płuc. Bielikiewicz Leon, syn drukarza, 1¾, na gruźlicę opon mózgowych. Ochmann Wiktor, rymarz, l 64, na zapalenie płuc.

Lwów, dnia 3 lutego 1882.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 22 kwietnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 740.0mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 9.2°C. Psychrometr wilgotny 7.8.°C Prężność pary 7.1.mm. Wilgoć 81%. Zachmurzenie 2. Wiatr SW1 Ozon 9.

Barometr stoi w mierze.

Temperatura powietrza 7.4° R.

Stan barometru nad poziom morza 765.5m

Przyjechali do Lwowa.
dnia 22 kwietnia 1882

Hotel Europejski

Pp. J. Kossecki z Polski. Dr. W. Schancer z Tarnowa C A. Steininger z Wiednia. K Reinhardt z Wiednia.

Hotel George'a

Pp. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki. A. hr. Dzieduszycki z Gródka. Kościesza Żaba z Zbyłtowskiej góry. S Dunin z Krakowa. S. Zakrzyński z Krakowa J. Śliwiński z Krakowa. M. Poznański z Paryża.

Hotel Angielski.

Pp. A. Soroczyński z Chliwczan. F. Jasiński z Zahajpola W. Gołębski z Tyczyna J. Keczali z Buda-pesztu.

Hotel Langa,

Pp. A. Kubicki z Kamionki M. Strauss z Biały. J. Uhde z Berna. H Schlotterberg z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp J. Jackowski ń Rokszyniec. Z. Płocki z Radczy. J. Rydel z Górek.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południa (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min 5 rano i 8 godz wieczór

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu)! o godz. min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór

Przedpłata na „Gazetę Lwowską„ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.



Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 21 kwietnia 1882.

	płacą (waluta austr.) zł.	ct.	żądają (waluta austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	311	—	315	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	—	174	50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	315	—	321	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	—	94	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	100	—	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	88	—	89	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	95	—	98	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	65	100	65
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	18	50	20	50
„ Stanisławowa	22	—	25	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	53	5	63
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	48	9	58
Półimperyał	9	75	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	20¼	1	22¼
100 marek niemieckich	58	40	59	15
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 19 kwietnia 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.55	76.70
luty-sierpień	76.60	76.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.35	77.50
kwiecień-październik	77.35	77.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.60	120.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.—	130.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.50	134.50
„ „ 1864 po 100 zł.	172.50	173.—
„ „ 1864 po 50 zł.	170.50	171.—
Renty Com. po 42 lir austr.	35.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	146.—	146.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.20	100.40
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.15	93 30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	94.45	94.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	107.50
Bukowiny	97.75	98.25
Galicyi	99.75	100.25
Niższej Austryi	105. -	106.—
Siedmiogrodu	98.25	98.75
Węgier	99.25	99 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	133.50	134 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	344.50	344.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	852.—	862.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	828.—	829.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	87.50	88.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	573.—	575.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.50	212.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2638.—	2645.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	313.50	314.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	172.50	173.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	333.—	333.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	145.—	145.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.50	161.50
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.70	102.10
„ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	106.
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93.—	94.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.—	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100 50	101.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.20	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.80	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	100.75	102.- -
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.25	94.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.25	93.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.40	100.60
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.25	93.75
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	95.75	96.25
z r. 1872	94.75	95.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	93.—	93.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.80	180.20
Clarego po 40 zł. m. k.	41.25	41 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111 50	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.75
Losy miasta Krakowa	19.50	20.—
Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.—	42.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.25	39.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.—	22.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.—	48 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.50	30 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.75	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.05	120.25
Paryż za 100 fr.	47.62.50	47.67 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52.—	9.53.—
Rossyjski imperyał	9.79.—	9.81.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 21 kwietnia 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	55
„ „ „ w srebrze	77	55
Renta w złocie	94	10
Losy pożyczki z r. 1860	130	25
Akcye banku austro-węgierskiego	828	—
„ „ kredytowego	343	25
Londyn	120	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	53
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 1006. (2719 3—3)

Celem obsadzenia posady adjunkta przy ck. sądzie powiatowym w Rozwadowie rozpisuje się konkurs z tem dołożeniem, iż zamianować się mający adjunkt przydzielonym zostanie do służby jednej z c. k. Prokuratoryj państwa w okręgu krakowskiego c.k. sądu krajowego wyższego.

Ubiegający się o tę posadę, wniosą swe podania w 14 dniach od trzeciego ogłoszenia niniejszego konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" do Prezydyum c.k. Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów dnia 15 kwietnia 1882.

L. 158. (2810 1—3)

Celem obsadzenia posady lekarza salinarnego w Dolinie, za kontraktem służbowym z siedzibą w Dolinie, ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do 15 czerwca 1882 włącznie.

Z tą posadą połączone jest roczne wynagrodzenie 105 złr. i ryczałt na koszta podróży 210 złr.

Podania o powyższą posadę zaopatrzone w dowody wieku, osiągniętego stopnia doktora medycyny i chirurgii, dotychczasowego zajęcia jako też znajomości języka krajowego i niemieckiego należy wnieść do c. k. Zarządu Salinarnego w Dolinie przed upływem terminu konkursowego.

Z c. k. Zarządu - Salinarnego.

Dolina, dnia 20 kwietnia 1882.

L 793. R. s. o. (2809 1—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

A. w powiecie Nowosądeckim

Przy szkołach dwu klasowych etatowych:

1. W Muszynie posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. w. a.

2. W Tyliczu taka sama posada z płacą 200 zł. a. w.

Przy szkołach jedno klasowych etatowych.

3. W Łabowy; — 4. W Wielogłowcach; — 5. W Wirchomli wielkiej; — 6. W Żeleźnikowy; wszędzie z płacą 300 zł. a. w i wolnem pomieszkaniem lub wynagrodzeniem za takowe w kwocie 50 zł. a. w.

Przy szkołach filialnych:

7. W Andrejówce; 8. W Jakóbkowicach; 9. W Jastrzembisku; 10. W Jelny; 11. W Leluchowie; 12. W Roztoce wielkiej; 13. W Rożnowie; 14. W Siedlcach; 15. W Zbyszycach; 16. W Czarnym Potoku; 17. W Librantowy; 18. W Mochnaczce niżnej; — wszędzie z płacą 250 złr. w. a i wolnem pomieszkaniem lub wynagrodzeniem za takowe w kwocie 60 złr w. a.

B. w powiecie Limanowskim

Przy szkole cztero klasowej:

19. W Limanowy posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. a w i 20. młodszego z płacą 200 zł. a. w.

Przy szkołach jedno klasowych etatowych:

21. W Niedźwiedziu; 22. W Przyszowy; 23. W Skrzydlny; wszędzie z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, lub wynagrodzeniem za takowe w kwocie 50 zł.

Przy szkołach filialnych:

24. W Pisarzowy z płacą 250 zł. wa. i wolnem pomieszkaniem, lub wynagrodzeniem za takowe w kwocie 50 zł. a. w.

W szkołach pod l. 2, 3, 5, 7, 9, 11, 12 i 18 jest język ruski językiem wykładowym.

Kandydaci lub kandydatki, chcący się ubiegać o którą z powyż wymienionych posad, mają wnieść swoje podania zaopatrzo e w dokładny wykaz służbowy i potrzebne dokumenta za pośrednictwem swojej przełożonej władzy najdalej do końca maja b. r.

Z c. k Rady szkolnej okręgowej.

W Nowym Sączu, dnia 14 kwietnia 1881.

Kuratele.

L 7714. (2680 3—3)

C. k sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że Jan Strzałka z Jeleśni uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 8 października 1881 l. 23968 za marnotrawcę uznany i ku atorem dla niego Antoni Strzałka z Jeleśni ustanowiony został.

Żywiec dnia 7 marca 1882.

Księgi gruntowe.

L 71. (2829)

W komisyi hipotecznej dla sądu powiatowego miejsko delegowanego Tarnopolskiego złożono do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akty dotyczące założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Nosowce".

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogę w sądzie wymienionym do 10 maja 1882 zaś tegoż dnia tamże u kierującego dochodzeniami.

Tarnopol 19go kwietnia 1882.

L. 2712. (2832)

Arkusze posiadania i resztę aktów odnoszących się do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Białobrzegi złożono do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione w tutejszym sądzie powiatowym dnia 26 kwietnia 1882, na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Łańcut, dnia 18 kwietnia 1882

L. 2134. (2833)

Ogłasza się, że projekty ksiąg gruntowych dla gmin Gillershof, Dornbach, Maleniska i Opaleniska wyłożono do przejrzenia.

Zarzuty można wnosić aż po dzień 29 kwietnia, w którym dalsze prowadzić się będzie dochodzenia.

Leżajsk, dnia 18 kwietnia 1882.

L. 96. (2823)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia niniejszem, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Bruchnal z Małemi Podłubami sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy są do powszechnego przeglądu w biurze Nr. 25 tutejszego gmachu sądowego w Przemyślu złożone.

W razie wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, wyznacza się do dalszych dochodzeń termin na dzień 29go kwietnia 1882, na którym interesowane strony przed kierującym dochodzeniem stawić się mają.

Przemyśl, 18go kwietnia 1882.

L. 230. (2817)

C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy kat. Lubaszowa dnia 1 maja 1882 rozpoczyna

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Tuchów, dnia 20 kwietnia 1882.

L. 231. (2818)

C. k. Komisya hipoteczna uwiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia w sądzie powiatowym w Tuchowie, arkusze posiadania i inne akta służące do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Siedliska

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Tuchowie, lub przed komisarzem hipotecznym do dnia 1 maja 1882, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Tuchów, dnia 20 kwietnia 1882.

L. 842. (2831)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, iż arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bóbrka zostały złożone w tutejszym sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają w tutejszym sądzie dnia 26go kwietnia 1882, na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, 19 kwietnia 1882.

Licytacye.

L. 1064. (2816 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 71 zł. a. w z przynależytościami publiczną sprzedaż realności Edwarda Kampfa własnej, w Smolnie pod l. 3 położonej ciała tabularnego niestanowiącej, w tutejszym sądzie na rzecz Maryi Haman dnia 27 kwietnia, 10 maja i 25 maja 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 121 zł. a. w. lub wyżej zaś, na trzecim zaś także i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej. Resztę aktów przejrzeć można w sądzie.

Podbuż dnia 30 marca 1882.

L. 6093. (2814 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Kościowi Bossak i nieobjętej masie Pazi Bossak pto 100 zł a względnie 81 zł. 61 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. t. 32 subr. 8 w Rychcicach położonej, powyższych dłużników własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach 26 kwietnia, 30 maja i 3 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w B. N. II.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 350 zł., wadyum 35 zł.

Akt opisania tejże realności i warunki licytacyjne są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Drohobycz dnia 30 marca 1882.

L. 3602. (2812 1—3)

Dnia 8 maja i dnia 12 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie B. Nr. VI przymusowa sprzedaż realności pod l. t. 185/44 w Borysławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Berla Brucknera własnej, w sprawie Chaima Klinghoffera przeciw Berlowi Bruckner pto 456 zł. a. w. z pn. Na powyższych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową wywołania t. j. kwotę 306 zł. 20 ct. sprzedaną zostanie. Wadyum w gotówce lub w książeczkach Kasy oszczędności miasta Drohobycza, Sambora lub Lwowa złożyć się mające wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

W razie, gdyby realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła, to do ułożenia warunków ułatwiających terminu na dzień 17 lipca 1882 się wyznacza, na który się wierzycieli z tem wzywa, iż niejawiący się za przystępujących do wniosków większości uważani będą

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Fruchtmanna w Drohobyczu. Bliższe warunki tudzież protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Drohobycz dnia 30 marca 1882.

L. 2233. (2734 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Berischa Kampf w kwocie 245 zł. i 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie 7 czerwca 14 lipca i 16 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano licytacya realności Hawryły Faryon w Czerniawie pod l. k. 150 i 86 położonej, nieintabulowanej.

Cena wywołania 500 zł., zakład 50 zł. a. w. Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska dnia 16 marca 1882.

L. 1597. (2785 1—3)

W dniach 5 maja, 5 czerwca i 3 lipca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod n. k. 55 subrep. 198 w Hołyniu położonej, dłużnika Jurka Szewczuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. a. w. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 200 zł. jest ceną wywołania, wadyum wynosi 10 procent. Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 16 kwietnia 1882.

L. 5642. (2797 1—3)

Dnia 16 maja, dnia 30 maja i dnia 5 czerwca 1882 zawsze o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie w c. k. sądzie tutejszym realność włościańska na 2000 zł. oceniona w Potyliczu pod l. 377 położona, ciało tabularne stanowiąca, własność Stefana i Antoniego Lucyków, w drodze publicznej licytacyi celem ściągnienia pretensyi c. k uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 667 zł. 53 ct. a w. z pn Zakład wynosi 200 zł.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w sądzie tutejszym a o stanie zaległych podatków wiadomość zaciągnąć w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa, dnia 17 stycznia 1882.

L. 3155. (2796 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 236 zł. 49 ct. a. w. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność włościańska dłużników Mikołaja i Kaśki Smud własna w Werchracie pod l. d. 85 położona, ciało tabularne wedle wykazu hip. 488 stanowiąca, na 600 zł. a. w. oceniona na terminach 9 maja, 30 maja i 5 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Akt zastawnego opisania i oszacowania, stan księgi gruntowej i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rawa dnia 20 października 1881.

L. 93. (2759 1—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem na zaspokojenie należytości Samuela Ring w kwocie 46 zł. z pn. przymusową przetargową sprzedaż realności Peisacha Langsama pod nr. 65 w Radawie położona w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej własnej, na dniu 11 maja i 15 czerwca 1882 o godzinie 10 rano, tylko za cenę szacunkową 230 zł. lub wyżej, zaś na dniu 20 lipca 1882 i niżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 23 zł. Bliższe warunki można w registraturze przejrzeć

Sieniawa dnia 18 stycznia 1882.

L. 13879. (2801 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującego dłużnego kapitału w kwocie 3250 zł. 81 ct. a. w. z procentami 7 prc. od 4go stycznia 1881 i kosztami niniejszego podania w kwocie 8 zł. 61 ct. obecnie przyznanych, z potrąceniem jednak złożonej a konto powyższej zaległości kwoty 17 zł 56 ct. na rzecz egzekucyę prowadzącego Banku hipotecznego we Lwowie w dwóch terminach t. j. w dniu 23 maja i w dniu 28 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 617 i 797¼ we Lwowie położonych, dłużnika Waleryana Laskowskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 10590 zł., wadyum wynosi 1059 zł.

W razie niesprzedania realności w powyższych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, ustanowiony został termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 4 lipca 1882 o godzinie 10 rano. Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1882.

L. 5900/82. (2731)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Dobromil na rok 1882 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata t. j. na rok 1883 i 1884 lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. na czas od 1 stycznia 1882 do końca grudnia 1884 odbędzie się w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku w dniu niżej oznaczonym publiczna licytacya. nadmieniając, iż począwszy od 1 stycznia 1882 na pomieniony przedmiot dzierżawy własny zarząd się prowadzi, i że wrazie wydzierżawienia tego przedmiotu w czasie własnego zarządu uzyskana kwota pieniężna dotyczącemu dzierżawcy w ofiarowany roczny czynsz wliczoną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 3700 zł.

Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania tj kwotę 370 zł. wa.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum przepisane, winny być wniesione do godziny 1 po południu w dniu licytacyi poprzedzającym do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Sanoku

Otwarcie ofert nastąpi zaraz po odbytej ustnej licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku, jako w c. k. Nadzorce straży skarbowej w Dobromilu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierzawy i ilość miejscowości	klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu dzierzawnego od mięsa		Dzień, w którym się licytacya odbędzie
			złr.	ct.	
1	Dobromil z 45 miejscowościami	III	3700	—	drugiego maja 1882 o godzinie 3 po południu

Sanok, dnia 13 kwietnia 1882.

L. 6520. (2753 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 5 maja, 20 czerwca i na dniu 20 lipca 1882 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod N. 236/176 w Kobakach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Semena Bodnara i na 150 złr. a.w. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Sury Chami Szauman 90 złr. a. w. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże.

Wadyum wynosi 15 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokoły zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Kuty, 31 grudnia 1881.

L. 5850. (2713 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 18 lipca 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu tegoż Sądu w biurze pod l. 9 w drodze relicytacyi przymusowa sprzedaż dóbr Kamionna czyli Kamienna i Pasierbice w dawnym obwodzie Bocheńskim, obecnie w okręgu c. k. Sądu powiatowego Wiśnickiego położonych należących w 6/54 częściach do Józefa Ożegalskiego w 6/54 częściach do Heleny z Ożegalskich hr. Mieroszowskiej a po 7/54 części do małoletnich Władysława, Kazimierza, Maryi, Anny i Jadwigi Ożegalskich tudzież do masy spadkowej Aleksandry Ożegalskiej, celem zaspokojenia resztującej licytacyjnej ceny kupna w kwocie 11,000 zł. 67 ct. wa. z pn. pod następującemi warunkami.

1) Cenę wywołania stanowi suma 16605 zł., jednak jeżeli takowa ofiarowaną nie zostanie, sprzedaż nastąpi nawet poniżej tej ceny.

2) Wadyum licytacyjne, przez chęć kupna mających przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające, wynosi 1660 zł. w. a. w w gotówce, w książkach kasy oszczędności galicyjskiej, lub miasta Krakowa, lub wreszcie w papierach wartościowych kwalifikujących się do lokacyi kapitałów pupilarnych, według kursu.

Reszta warunków licytacyjnych jako również wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Kuratorem byłych współwłaścicieli tudzież wierzycieli hipotecznych dóbr Kamionna czyli Kamienna i Pasierbice, którymby uchwała relicytacyi dozwalająca doręczoną nie została, ustanowiono adw. Dr. Władysława Wilkosza w Krakowie.

Kraków dn. 7 kwietnia 1882.

L. 3754. (2649 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 22 maja, 12 czerwca i 10 lipca 1882, o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod N. 126 w Stryszawie Wawrzyńca i Franciszki Ponikiewskich własnej, niehipotecznej, na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 885 złr.

Wadyum 88 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień, 20 lutego 1882.

L. 1339. (2710 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniach 22 czerwca, 20 lipca i 22 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem zostanie sprzedaną w sądzie tutejszym w drodze publicznego przetargu realność w Radziechowie pod l. 13 położona, Abrahama Ela Frisch własna, na rzecz Józefa Lewina pto 50 zł. a. w.

Cena wywołania 400 zł., zakład 40 zł. w. a. Protokoły opisania, oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów, dnia 9 marca 1882.

(L. 19876. (2763 3—3)

W celu wykonania budowli wodnych na Dniestrze pod Dobrowlanami odbędzie się w c. k. Starostwie w Zaleszczykach dn. a 9 maja b. r licytacya za pomocą pisemnych ofert:

Cena fiskalna wynosi:

1 dla rekonstrukcyi i przedłużenia tamy kamiennej lit. N. . . . 8645 zł. 24½ ct.
2 dla skopania wyspy . . . 3213 „ 66½ „
3 dla pogłębienia koryta Dniestru . . . 2748 „ 88 „

Razem . 14607 zł. 79 ct.

Warunki budowy można przejrzeć w rzeczonem c. k. Starostwie, do którego także oferty ułożone według przepisów i zaopatrzone w 5 procent wadyum w oznaczonym terminie najdalej do 12 godziny w południe wnieść należy.

Oferty późniejsze, lub nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1882

L 14021. (2762 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. sek. I we Lwowie ogłasza, iż celem ściągnięcia pretensyi 50 zł. a. w. z pn. Karoliny Kłynickiej należnej, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 3 maja, 20 maja i dnia 7 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 2 egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 1000 zł. austr. wal. wedle dom. 295 pag. 71 poz. 14 w stanie biernym dóbr Zarzecze, Wilhelma Rollhausera własnych, na rzecz dłużnika Antoniego Szumlańskiego zahipotekowanej, przy których to dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim zaś za jakąbądź cenę sprzedaż nastąpi.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. a. w., wadyum 100 zł. a. w.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

O czem się chęć kupna mających, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 2 lutego 1882 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego dla nich kuratora p. adw. dra Pająka się uwiadamia.

Lwów, dnia 31 marca 1882.

L 4739. (2751 3—3)

W dniu 27 kwietnia 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. k. 87 w Bohorodczanach położonej, dłużnika Antoniego Wiczkowskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Herscha Inslichta na zaspokojenie sumy 130 zł. a. w. z pn. z tem, że realność ta na powyższym terminie za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie. Cena szacunkowa wynosi 820 zł., wadyum wynosi 10 procent.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 27 września 1881.

L. 378 (2735 3—3)

W dniach 5 maja, 9 czerwca i 14 lipca 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Iwana Waskul własnej, w Berezowie wyżu pod l. k. 589 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Dmytra Waskul w kwocie 642 zł. Cena szacunkowa wynosi 1495 zł, zakład 149 zł. 50 ct. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Peczeniżyn, dnia 27 lutego 1882.

L. 424. (2736 3—3)

W dniach 5 maja, 9 czerwca i 14 lipca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Ołeksy i Katarzyny Michajłuków własnej, w Peczeniżynie pod liczbą konskr. 622 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Hersza Szaffera w kwocie 225 zł. Cena szacunkowa wynosi 308 zł., zakład 30 zł. 80 ct. a. w. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Peczeniżyn, dnia 3 marca 1882.

L. 3973. (2756 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 8 maja, 9 czerwca i 7 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 52 w Zrotowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, nieobjętej masy spadkowej śp. Wasyla Szwiec własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł. a. w.

Cena wywołania 400 zł., zakład 40 zł. a. w. Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Niżankowice, dnia 25 sierpnia 1881.

L. 9905. (2748 3—3)

Dnia 23 maja, 27 czerwca i 25 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 60 w Przyborowie położonej, Feliksa Cwioro własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia 300 zł. a. w. Cena szacunkowa 600 zł., wadyum 60 zł. Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 26 stycznia 1882.

L. 3045. (2743 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sumy dłużnej 127 zł. 50 ct., 127 zł. 50 ct., 2968 zł. 23 ct. a. w. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 132 m. w Stanisławowie położonej, do dłużniczki pani Wilhelminy Marzewskiej należącej, na rzecz stanisławowskiej Kasy oszczędności w dniu sądowym 1 czerwca i 6 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. sądzie obwodowym się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 4202 zł. 30 ct., jako wyposrodkowana wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności; zakład (wadyum) jest 10 procent ceny szacunkowej t. j. 420 zł. a. w, która albo w gotówce lub w papierach wartościowych na giełdzie publicznej notowanych złożoną być ma. Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

O czem się strony interesowane, zaś wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 4 lutego 1882 na sprzedać się mającej realności prawo nadzastawu uzyskali do rąk kuratora p. adw. dra Katzenellenbogena z zastępstwem dr. Fischlera.

Stanisławów dnia 11 marca 1882.

L. 3774. (2755 —3)

Celem ściągnięcia 500 zł. a. w. z pn. Eliasza Zajączkowskiego i 570 zł. Israela Landesbergera odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 4/3 rep. 78 w Dobromirce Iwana i Piotra Pilipczuków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniach 27 kwietnia, dnia 25 maja i dnia 3 lipca 1882 o godz 9 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 4200 zł., zakład 420 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło dnia 25 stycznia 1882.

L. 1648. (2786 2—3)

W dniach 5 maja, 5 czerwca i 3 lipca 1882, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 170 subrep 169 w Hołyniu położonej, dłużnika Petra Romaniszyna własnej, w tutejszym c. k Sądzie na rzecz Zakładu kredyt, włościańskiego na zaspokojenie sumy 50 złr. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niż, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 100 złr. jest ceną wywołania. Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów, 16 kwietnia 1882.

L. 16163. (2745 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej ks. Karola Peltza przeciw Maryi Popadeńczuk 2go małż. Koturłasz pto 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 14 l. kat 93 i parc. grunt. 156, 157, 560/1 i 560/2 w Kujdańcach położonej, wedle l. wyk. hip. 192 dłużniczki Maryi Popadeńczuk 2go małż. Koturłasz własnej, w tus. protokole oszacowania z dnia 18 listopada 1880 l. 14483 bliżej opisanej i na 622 zł. a. w. oszacowanej a to dnia 22 maja, 23 czerwca i 27 lipca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie zaś i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Zakład wynosi 62 zł. a. w. Resztę warunków i protokół oszacowania można przejrzeć w tus registraturze.

Kołomyja, dnia 30 grudnia 1881.

L. 2653. (2788 2—3)

C. k. sąd pow. w Śniatynie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie reszty z wierzytelności Leizera Auerbach obecnie tegoż prawonabywcy Szymona Büchlera w kwotach 100 zł. i 50 zł. a. w. wywalczonych odbędzie się w dniach 25 kwietnia, 23 maja i 30 czerwca 1882 egzekucyjna licytacya wschodniej połowy realności pod l. k. 223 II w Śniatynie, spadkobierców Georga Laszkiewicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa 180 zł. wadyum 18 zł. a. w. Gdyby ta realność na dwóch pierwszych terminach nie została sprzedaną przynajmniej za cenę szacunkową, sprzeda się ją na trzecim terminie i poniżej takowej.

Protokoły opisania i oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, dnia 12 marca 1882.

L. 5925. (2781 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie sumy 220 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Chaima Herscha Falika publiczna sprzedaż przez licytacyę trzech parcel gruntowych pod l. k. 72 w Kowalówce położonych, dłużnika Antoniego Kuźmińskiego własnych, na dniu 10 sierpnia 1882 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Monasterzyska, dnia 31 marca 1882.

L. 1596. (2784 2—3)

W dniach 5 maja, 5 czerwca i 3 lipca 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. k. 52 subrep. 123 w Hołyniu położonej, dłużników Hnata i Justyny Chomynów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sum 191 zł. 84 ct. i 95 zł. 92 ct. a. w. z pn., każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 800 zł. jest ceną wywołania, wadyum wynosi 10 procent. Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów, dnia 12 kwietnia 1882.

L. 2703. (2790 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 maja 1882 o godz. 10 z rana w biurze IX odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Saula Ornsteina w kwocie 100 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 191 na przedmieściu Kuckiem w Kołomyi położonej, małżonków Józefa i Antoniny Preimarskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 137 zł. 50 ct., wadyum wynosi 13 zł. 75 ct.

Powyższa połowa realności sprzedaną zostanie także poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej wysokości pretensyi egzekucyę prowadzącego.

Gdyby nikt nawet tyle nie ofiarował, ułożone zostaną warunki ułatwiające i dnia 13 maja 1882 o godz. 4 po południu, poczem nowy termin licytacyjny wyznaczony będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym został adwokat dr. Zakrzewski. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kołomyja, dnia 23 marca 1882.

L. 8981. (2795 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 25 maja, 28 czerwca i na dniu 21 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. k. 936 w Kutach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Koźmy i Maryi Huculak i na 240 zł a. w. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Schattner w kwocie 60 zł. 50 ct a. w. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże. Wadyum wynosi 24 zł. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokoły zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty dnia 31 grudnia 1881.

L. 3974. (2757 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 8 maja, 9 czerwca i 12 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej, pod l. k. 66 w Zrotowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Oleksy i Hnata Firów własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w resztującej kwocie 216 zł 84 ct. a. w.

Cena wywołania 900 zł., zakład 90 zł. a. w. Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 24 sierpnia 1881.

L. 4750. (2758 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 8 maja, 9 czerwca i 12 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem w swym zabudowaniu sądowym przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 7 w Zrotowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Piotra Paralewicza własnej, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności Mendla Metzgern w kwocie 200 zł. a. w.

Cena wywołania 545 zł., zakład 10 prc. ceny wywołania.

Na pierwszym i na drugim terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych równie jako i akta opisania i ocenienia przejrzeć można w registraturze.

Niżankowice dnia 18 października 1881.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7069 (2787 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Hrynia Kuzyka, iż Ołeksa Cmoć wytoczył przeciw niemu pod dniem 14go grudnia 1881 dl. 7069 pozew o zapłacenie kwoty 132 zł. w. a. na który termin do rozprawy na dzień 26go kwietnia 1882 wyznaczono i pozwanemu kuratora w osobie c. k. notaryusza Nartowskiego w Skolem ustanowiono i wzywa pozwanego, by na termin powyższy sam lub przez pełnomocnika stanął lub też kuratorowi stosownych instrukcyi udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole dnia 4go stycznia 1882.

L. 14270 (2729 2—3)

C k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni, że Michał i Maryanna z Wesołowskich małż. Piotrowscy z przystępującym do sporu Maciejem Olszewskim przeciw Józefowi Olszewskiemu pod dniem 30. marca 1882 l. 14270 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego do wniesienia obrony termin 90 dniowy wyznaczony został.

Ponieważ pozwany Józef Olszewski i tegoż niewiadomi spadkobiercy z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto c. k. Sąd krajowy do zastępywania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Krzyżanowskiego z substytucyą adw. Dra. Krówczyńskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc Edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 1. kwietnia 1882.

L. 3077 (2715 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa każdego posiadacza weksla treści: „Lemberg den 7. Oktober 1847. Pr fr. 730. CM. 1. Dezember 1849 bezahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden siebenhundert dreißig in 20gern, den Werth in mich selbst, und stellen es auf Rechnung laut Bericht. Mayer Mintz. HE. Vinzenz Ritter von Laskowski in Ustrzyki, angenommen Vinzenz Laskowski," na odwrotnej stronie: „für mich an die Ordre der Frau Hudes Mintz, Werth erhalten. Mayer Mintz," — aby takowy c. k. Sądowi obwodowemu w Przemyślu w przeciągu 45 dni od daty trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc tem pewniej przedłożył, ile że w razie przeciwnym rzeczony weksel po upływie powyższego terminu na ponowne żądanie Abrahama, Arona Rachmiela 2a im: Fischla recte Feliksa, Izraela recte Izydora Mintzów za stanowczo amortyzowany uznanym zostanie.

Z c. k. Sądu Obwodowego.

Przemyśl dnia 29 marca 1882.

L 14917 (2839 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Józef Martinelli wniósł dnia 4go kwietnia 1882 L. 14917 pozew przeciw Romanowi Lay z życia i miejsca pobytu niewiadomemu lub w razie tegoż śmierci przeciw jego z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom — o wykreślenie ze stanu biernego realności pod L. 331 2/4 prawa zastawu dla sumy 20 zł na rzecz Romana Lay prenotowanege, że do rozprawy sumarycznej termin na 1go maja 1882 o godz. 11 rano w tutejszym c. k. sądzie krajowym wyznaczony został. Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, przeto ustanawia się kuratorem dla pozwanych adw. Pająka z substytucyą adw. Małachowskiego z którym dalsza rozprawa przeprowadzoną będzie, polecając zarazem pozwanym, by na czasie potrzebne dowody kuratorowi donieśli lub innego rzecznika podali, inaczej powstałe skutki sami przypisaćby sobie musieli

Lwów, dnia kwietnia 1882.

L. 1833. (2345 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na dniu 19 listopada 1860 umarł w Uhnowie Julian Kretowski bezpotomnie i bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ spadkobiercy Sądowi zupełnie nie są wiadomi, przeto wzywa się tychże przy równoczesnem ustanowieniu dla nich kuratora w osobie c.k. notaryusza Celewicza, ażeby w ciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego w sądzie tutejszym zgłosili się i deklaracyę do spadku przy należytem wykazaniu tytułu wnieśli, w przeciwnym razie spadek jako bezdziedziczny c. k Skarbowi przyznany zostanie.

Uhnów dnia 30 marca 1882.

Doniesienia prywatne.

L. 2282. (2766 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 579 zł. MK. i 10.167 zł 48 ct. a. w. listami zastawnemi, z większych sum 2000 złr. MK. i 10.700 zł. w. a. na hipotekę dóbr Turzańsk w powiecie Sanockim położonych p. Karola Jordana własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1881 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie d. 29 marca 1882.

L. 2345. (2769 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 8479 zł. 2 ct. w. a. 13.054 zł. 71 ct. w. a. 76.018 zł. 22 ct. i 1519 zł. 28 ct. listami zastawnemi, z większych sum 10.000 zł., 14.700 zł., 80.000 zł. i 6600 zł. na hipotekę dóbr Mosty Wielkie w powiecie Żółkiewskim położonych, p. Adolfa Udryckiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1881 roku jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe, pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 29 marca 1882.

L. 2344. (2768 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 20.000 zł. w. a. listami zastawnemi, na hipotekę dóbr Rusin część w powiecie Sokalskim położonych, Michała Janiszewskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go stycznia 1880 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 29 marca 1882.